



DZIEWCZYNA LATA 2016. POZNAJ TAJEMNICE KANDYDATEK!

s. 8m-9m



# GAZETA Jarocińska



WYTWÓRNIĄ BETONU



kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94  
betoniarnia.ochmann@op.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANZOWE

**OCHMANN**

GAZETA ROKU LOCAL PRESS 2015

Nr 33 (1349) 16 sierpnia 2016

ISSN 1230-851X Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

**Kobieta walczy o życie po kopnięciu w głowę**

s. 4

**ZGINĘŁY CZTERY GROBY**

Awantura rodzinna o miejsce na cmentarzu

s. 9

# STRACH WE WSI

## Ktoś podkłada nocą ogień



Cztery pożary wybuchły jednej nocy w Stramnicach (gm. Nowe Miasto). Mieszkańcy tej małej wioski wysledzili, kto mógł podkładać ogień. I chociaż rzekomy sprawca został zatrzymany, pojawiły się kolejne płomienie.

s. 4-5

ROZMOWA Z OJCEM PODEJRZANEGO:  
*Ciągle słyszę syreny. Boję się. Tutaj każdy się boi. (Płacz)*

s. 5

**Oprawy24**

OFERTY PRACY / PORADNIKI / ARTYKUŁY / FIRMY

**Kanapki od „Mroza”? To możliwe. Będzie nowy zakład**

s. 10-11

**JAROCIN**

Amfiteatr na 1.200 osób. Jest nowa koncepcja

s. 6



**KOTLIN**

Wykluczony z kandydowania na wójta

s. 8

**ŻERKÓW**

Chcieli gorącej wody dla dziecka, skradli kilka tysięcy złotych

s. 3

**JARACZEWO**

Z przedszkola nic nie zniknie

s. 3

## NA PIELGRZYMCE

► To i wiele innych zdjęć oraz relacji na gorąco z wędrowki na Jasną Górę można znaleźć na profilu facebookowym „Biało-Zieloni: Jarocin Pleszew” oraz parafii św. Marcina w Jarocinie. W czwartek w tym samym kierunku wyruszyli pątnicy na dwóch kółkach (czytaj na str. 13).

O wrażeniach z pielgrzymki szerzej w następnym numerze



Na zdjęciu: ksiądz prałat Dariusz Matusiak (przewodnik grupy biało-zielonej) i ksiądz Łukasz Ogrnak (ojciec duchowny)

**CHCESZ ZAGRAĆ W SERIALU?**

W środę casting w Jarocinie. Każdy ma szansę

s. 6

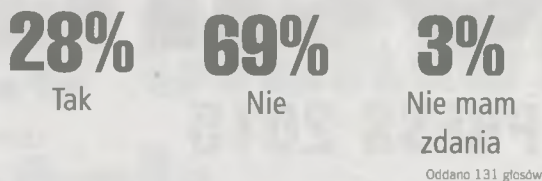
for. Jarocin.pl

9 771230 851601

## SONDA



## Czy podoba Ci się koncepcja nowego amfiteatru w Jarocinie?



1. Cztery pożary w jedną noc. Podpalenia? „Ludzie się boją. Nikt nie śpi...”

• Czytaj na s. 4-5

2. Oświadczyły przed koncertem After Party

3. Dzisiaj Noc Spadających Gwiazd. Spójrz w niebo!

4. Czterolatek walczy z rakiem mózgu. Potrzebne są pieniądze

5. Gruba kontrola na krajówce. Zatrzymują wszystko

## INTERNAUCI KOMENTUJĄ

## Jarocin. Jest koncepcja nowego amfiteatru. Jak wam się podoba?

~ **asmas**: Mi się podoba. Jest miejsce na koncerty plenerowe. Jest miejsce na występy. Można nawet jakiś piknik rodzinny zrobić za sceną. Można wdzać. ~ :): ten pseudo amfiteatr jest tragedia jak ludzie beda tam cokolwiek ogladac to jakas kpina i zart  
~ **ehh**: Rozstawiana scena, pan sobie żartuje? zdaje pan sobie sprawę jak to zwiększa koszty

organizacji imprezy? . Mam też pytanie co kosztuje 2 mln? trawa? mam nadzieje ze nie będzie takiej samej wątpliwej jakosci jak przed spichlerzem, darmowy internet? prosze mi wyjasnic co kosztuje 2 mln bo nie ogarniam tak kosmicznej kwoty tym bardziej ze obecny burmistrz mowi w radio ze każda zł jest istotna .  
~ ::::: a miejsc do siedzenia

w tym amfiteatrze tam jest moze z 50-70 maks a jarociniakow ile. a to miesce spotkan to bedzie wychodek dla psów  
~ **kenorb**: Każda koncepcja zagospodarowania tego terenu jest krokiem do przodu i pochwałą dla obecnej władzy. Wizja w stylu amerykańskim, mnie się podoba. Bardzo ładnie wkomponowane elementy betonowe i ruiny kościoła św.

Ducha w pofatdowany teren trawników.

~ **Nie**: Czy to tutaj będą organizowane kolejne „koncerty” disco polo???

~ **BARTAS**: UŁAŃSKA FANTAZJA KOGOŚ PONIOSŁA.....

~ **123**: Widząc projekt i patrząc na to jakie długości jest trawa w Jarocinie obawiam się że amfiteatr będzie istną dżunglą

\* zachowano oryginalną pisownię

## Radna przygotowała posiłek i przegrała w sędzie

~ **oj**: Pani Burmistrzu Adamie Pawlicki czy pokryje pan koszt wyborów gdy pani Katarzyna wygra wybory uzupełniające oraz czy ujawni pan ile będzie mieszkańców kosztował wasz pomysł na te wybory? marnotrawstwo w czystej postaci ale z innej strony pani Katarzyna ma okazję utrzcć nosa obecnej władzy, wygra pani w cuglach, trzymam kciuki i jeśli będzie taka potrzeba to oferuje pomoc w kampanii wyborczej :)

~ **POMÓŻ KOMUŚ A ZOSTANIESZ UKARANY**: gotowała, gotowała i zgotowała.... sobie taki los. Przypomnijmy: 1. startowała na radną z Wilkowyi, Adam nie wystawił jej żadnego kandydata. Jedyny okręg z 21 w którym ZJ nie wystawiła kandydata. 2. na sołtysa też Adam nie wystawił jej żadnego kontrkandydata. 3. Została wiceprzewodniczącą rady z poparciem ZJ. A jak się mu odplaciła? REFERENDUM za

odwołaniem Adama Pawlickiego - poparta i dała twarz, zapewne też poszła.

~ **można?**: Niestety w Jarocinie zastały czasy oszustów i manipulatorów. Uczciwi ludzie którzy dają wiele od siebie są przegrani. Daj Bóg rozum ludziom!

~ **adam**: Pani Katarzyna to dobry człowiek

~ **do jednego worka**: Wszyscy są siebie warci! Od A do €...

~ **solarium**: Kasia nie przejmij się jeszcze trochę i następne

wybory startuj na burmistrza masz głos ode mnie

~ **i co teraz**: W świetle wyroku sądu pani Zdzisława Pilarczyk powinna oddać mandat gdyż zrobiła to samo co Szymkowiak czyli korzystała z gminnej kasy jako prezes stowarzyszenia, co na to ekipa Pawlickiego? Ciesz się? wstyd? ZJ twierdzi że ze względu na podeszły wiek nie można pani radnej Pilarczyk ukarać...

\* zachowano oryginalną pisownię



W Rio de Janeiro trwają Igrzyska Olimpijskie. Niestety, w pierwszym tygodniu zawodów zdecydowanie częściej niż o występach naszych sportowców dyskutowano o aferze dopingowej, w jaką zamieszani są polscy ciężarowcy. Doping wykryto u Tomasza Zielińskiego, Krzysztofa Szramiaka i Adriana Zielińskiego, mistrza olimpijskiego z Londynu. Co o tym sądzą jarocińscy sportowcy?

**ADRIAN PAWLICKI**  
akademicki mistrz świata w podnoszeniu ciężarów, absolwent Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach



Jestem, podobnie jak całe nasze środowisko zaskoczony tą sytuacją. To co się stało, to chyba jakiś zły sen. Najpierw wpadka Krzysztofa Szramiaka, potem Tomka Zielińskiego, teraz podejrzania Adriana...

Moim zdaniem Tomek i Adrian nie wzięli tego środka (nandrolon - przyp. red), który został wykryty. To środek, którego nikt w ciężarach na pewno nie przyjmuje. Jest on bardzo długo wykrywalny, a chłopcy są badani co tydzień, co dwa tygodnie i to przez polską, jak i międzynarodową komisję antydopingową. Najprawdopodobniej wzięli coś, co było zanieczyszczone tym środkiem. Powtórzę. Tego u nas nikt nie bierze.

Na początku, kiedy wpadł sam Tomek zastanawiałem się, czy ktoś nie chciał go wystawić, zemścić się, ale po namyśle stwierdziłem, że to niemożliwe, bo na pewno nikt na igrzyskach olimpijskich nie będzie „robił w swoje gniazdo”, bo przecież nam wszystkim zależy na tym, żeby było jak najwięcej medali i żeby nasza dyscyplina się rozwijała, a nie cofała.

Nadal jestem w wielkim szoku, po tym co się stało. Sam przygotowuję się do Akademickich Mistrzostw Świata, ale nie wiem, czy w ogóle polecimy do Meksyku, bo mogą nam zamrozić środki.

**JACEK TOMCZAK**  
trener IPPON-u Jarocin



Jest mi wstyd. Jestem trenerem od 40 lat i żadnemu mojemu zawodnikowi nie podałem żadnego świństwa i nigdy nie podam. Trudno mi zrozumieć, że tak doświadczony zawodnik jak Adrian Zieliński, mistrz olimpijski, wiedząc, jak dokładne są kontrole dopingowe, zażywa jakieś środki. Co prawda w jego przypadku trzeba się jeszcze wstrzymać z pełną oceną, bo sprawa nie jest jeszcze do końca wyjaśniona (rozmowa została przeprowadzona przed oficjalnym komunikatem PZPC - przyp. red).

W ogóle w polskim sporcie panuje wielki bałagan. Nieodpowiedni trenerzy, nieodpowiedni prezesi zarządów. Od 2012 roku na przygotowania do igrzysk w Rio przeznaczono około 380 milionów złotych. To są olbrzymie pieniądze, które są źle wydawane. Przykład. Pływacy polecili do Kataru na zgrupowanie. Zawodnicy wracali do kraju dwa dni, jakimiś kombinowanymi liniami lotniczymi, a zarząd, z panem prezesem na czele, wrócił sobie bezpośrednio... I to się wlecze od wielu lat. W najbliższym mi judo jest niestety podobnie. Dlatego najlepsi polscy trenerzy: Legień, Pawłowski, czy teraz Robert Krawczyk pracują za granicą.

## Obiektywnie



W Nowym Mieście bociany spacerują po chodnikach

Fot. Jacek Gofebink

# Chcieli gorącej wody dla dziecka, a skradli kilka tysięcy złotych

4 tys. zł straciło niepełnosprawne małżeństwo ze Śmiełowa (gm. Żerków). Oszuści poprosili o gorącą wodę dla dziecka, po czym zrabowali pieniądze.

Do zdarzenia doszło w środę około godz. 13.00. Nieznani mężczyźni zapukali do drzwi mieszkania niepełnosprawnego małżeństwa. - *Dwóch mężczyzn weszło do środka. Poprosiło o gorącą wodę dla dziecka. Gospodyni domu podgrzała wodę. Nieznani mężczyźni rozmawiali z małżeństwem około 20 minut. W tym czasie najprawdopodobniej musiała wejść trzecia osoba i skradła pieniądze* - opowiada mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Po pewnym czasie od wyjścia obcych mężczyźni 68-letnia kobieta zorientowała się, że padła ofiarą oszustwa. Póki co policji nie udało się zatrzymać sprawców kradzieży.

Policja apeluje do osób starszych, aby nie wpuszczały do mieszkań nieznanych im ludzi. Zwraca się z prośbą także do ich bliskich, aby uczulili ich na tego typu sytuacje.

(era)

W czerwcu ofiarą oszustów padła mieszkanka Żerkowa. Wpuściła do mieszkania nieznana kobieta, która stwierdziła, że w domu 66-latki panuje choroba. Do jej przepędzenia użyła jajka i ręcznika. W trakcie odczyniania skradła pieniądze i złotą biżuterię. Pod koniec sierpnia ubiegłego roku w identyczny sposób została okradzona 38-latką z gminy Kotlin. 48 tys. zł stracił 88-letni mieszkaniec Jarocina w marcu tego roku. Oszust podszedł się pod oficera Centralnego Biura Śledczego. Wmówił seniorowi, że szajka oszustów planuje na niego napad. Naciągacz kazał mu przekazać oszczędności do depozytu sądowego. Po 48 tys. zł przyjechał mężczyzna pokazujący policyjną legitymację. Po pewnym czasie jarocinianin zorientował się, że padł ofiarą wyrafinowanego oszustwa.

## ŻERKÓW

# Gmina przejmie dom kultury



Zakładowy Dom Kultury w Przybyławiu popada w coraz większą ruinę. Jeszcze kilka lat temu funkcjonował tam sklep. Teraz budynek jest już zupełnie pusty. Aby zapobiec dalszej jego dewastacji, w ostatnim czasie zabezpieczono płytkami okna i drzwi. Działka o pow. 0,31 ha, na której znajduje się niszcząca budowla, stanowi własność Skarbu Państwa i jest we władaniu Agencji Nieruchomości Rolnych. Gmina Żerków wystąpiła do poznańskiego oddziału terenowego ANR z wnioskiem o nieodpłatne

przekazanie nieruchomości. Aby było to możliwe, radni w czerwcu podjęli uchwałę w sprawie planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów sportu i rekreacji oraz usług kultury znajdujących się w Śmiełowie, Kamieniu, Przybyławiu i Komorzu Przybyławskim. Na najbliższe posiedzenie rady miejskiej Żerkowa został przygotowany projekt uchwały wyrażającej zgodę na nieodpłatne nabycie do zasobów gminy działki 83/4 w Przybyławiu.

(ls)



## Będzie kara dla przedsiębiorcy

Trwa kolejna faza postępowania w związku z fektorem w Zakrzewie, na który skarżyli się mieszkańcy wsi. W poprzednim numerze „Gazety Jarocińskiej” pisaliśmy o kontroli w tej sprawie, jaką przeprowadził Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Kaliszu.

Sprawdzenie już się zakończyło, ale postępowanie nadal trwa. - *Ustaliliśmy, że - naszym zdaniem - były to odchody zwierzęce, a nie*

*nawozy naturalne* - wyjaśnia Jakub Kaczmarek z kaliskiego oddziału WIOŚ.

Dyrektor inspektoratu dodaje, że nieprawidłowością, jaka została zauważona, było niezaoranie pola po użyciu. - *To wywołało nieprzyjemny zapach i jest jedynym naruszeniem - argumentuje dyrektor Kaczmarek.*

W związku z tym inspektorat rozpoczyna postępowanie w sprawie wymierzenia kary dla wła-

ściciela Przedsiębiorstwa Rolnego „Rusko”. - *W przypadku, gdybyśmy potraktowali to jako nawóz naturalny, byłoby to wykroczenie i sąd musiałby rozpatrywać tę sprawę. Wtedy byłoby to o tyle problematyczne, że trzeba by udowodnić szkodliwe oddziaływanie na zdrowie - mówi Jakub Kaczmarek. - Czekamy też na opinię inspekcji sanitarnej głównie ze względu na podejrzenia skarżących o ewentualny szkodliwy wpływ na pobl-*

*skie ujęcie wody - dodaje.*

Minimalna kara w przypadku takiego złamania przepisów wynosi tysiąc, a maksymalna - milion złotych. W tej chwili nie wiadomo, jak wysoka ona będzie. - *Trudno dywagować. Postępowanie może potrwać około miesiąca. Myślę, że może to być kwota rzędu do 10 tys. zł, ale nie mogę tego przesądzać przed zakończeniem postępowania* - tłumaczy Jakub Kaczmarek.

(seb)

## JARACZEWO

# Z przedszkola nic nie zniknie

Do redakcji docierają głosy rodziców, którzy nie wiedzą, kto od września będzie dyrektorem przedszkola w Jaraczewie, pod czyją opieką będą dzieci i co z wyposażeniem placówki. - *Czy zostanie ono zabrane przez stowarzyszenie z Siedlemina, które do tej pory prowadziło przedszkole?* - pyta jedna z mam.

Zbigniew Jarus, prezes Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Ziemi Jaraczewskiej uspokaja: - *Rodzice nie powinni się niepokoić, bo przedszkole będzie funkcjonowało od września normalnie, a naszym założeniem będzie na pewno to, żeby działało nie gorzej niż dotychczas.*

Ciągle jednak nie wiadomo, kto zostanie dyrektorem placówki i pod czyją opieką będą dzieci. - *Spotkamy się w przyszłym tygodniu z kadrą, która była zatrudniona do tej pory i będziemy rozmawiać. Wtedy też podejmiemy decyzję, kto zostanie dyrektorem przedszkola. Dotychczasowi pracownicy byli na urlo-pach i mieli zapewnienie, że będą mogli*



Wszystkie wątpliwości związane z jaraczewskim przedszkolem mają zostać rozwiane w ostatnich dniach sierpnia

*dalej pracować. Złożyli takie deklaracje i teraz będziemy z nimi rozmawiać, czy podtrzymują swoje decyzje* - dodaje dyrektor Szkoły Podstawowej w Wojciechowie.

Niektórzy obawiają się, że wyposażenie przedszkola zostanie zabrane przez Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Siedlemin.

- *Nic nie zniknie. W przyszłym tygodniu odbędzie się przekazanie placówki przez gminę naszemu stowarzyszeniu, zdanie reszty przez Siedlemin i wszystkie rzeczy jak najbardziej zostaną. Dotychczasowe stowarzyszenie nie może nic zabrać, bo wyposażenie i sprzęt są własnością gminy* - podkreśla Zbigniew Jarus.

(seb)

## OGŁOSZENIA

**FOREST Auto-Trans** LICENCJONOWANY MIĘDZYNARODOWY PRZEWOZ OSÓB

Obsługujemy województwa:

- WIELKOPOLSKIE
- LUBUSKIE
- DOLNOŚLĄSKIE

Bezpiecznie, komfortowo i pod adresem

tel. +48 600 133 244  
tel. +48 783 967 111

www.forest-auto-trans.pl

**Salon optyczny** JAROCIN ul. Wrocławska 22 tel. 62 505 20 46 pn. - pt. 10.00-18.00 sobota 9.00-13.00

**WYPRZEDAŻ**  
na wybraną kolekcję lub wybrane oprawy

-30%  
-50%  
-70%

**KUPON rabatowy** o wartości 100 zł na zakup soczewek progresywnych

**SPRZEDAŻ RATALNA** **BEZPŁATNE BADANIE WZROKU** przy zakupie okularów

► MIESZKAŃCY: STRACH KŁAŚĆ SIĘ DO ŁÓŻEK

# Ktoś podkłada ogień

► Cztery pożary wybuchły nocą w Stramnicach (gm. Nowe Miasto). Mieszkańcy tej małej wioski wysledzili, kto mógł podkładać ogień. I chociaż rzekomy sprawca został zatrzymany, pojawiły się kolejne płomienie.

Fala podpałów na terenie gminy Nowe Miasto zaczęła się w minionym roku. W połowie sierpnia pożar strawił budynek gospodarczy w Wolicy Pustej, w lutym 2016 roku w tej samej miejscowości z niewiadomych powodów spaliła się doszczętnie stodoła. Już wtedy mieszkańcy uważali, że to podpalenie, ale nie udało się ustalić sprawcy. Do największej tragedii doszło pod koniec kwietnia w Klęce, gdzie spalił się budynek mieszkalny. Od tego czasu miały miejsce niewielkie pożary zwoja i stogów, ale mieszkańcy gminy nie próbowali poszukiwać winnego. Wszystko zmieniło się w nocy z 8 na 9 sierpnia. Po trzech pożarach, które wybuchły w kilku częściach Stramnic, mieszkańcy wskazali winnego. Miał nim być 27-letni Marcin S.

*\* No ładnie ładnie teraz zacznie się jeden na drugiego a winowajcy i tak nie znajdziecie bo nikogo za rękę nie złapaliście*

## 14 PODPALEŃ

przypisują mieszkańcy wsi Marcinowi S.

Wśród zdarzeń, które miałyby spowodować mężczyzna w ciągu ostatniego roku wymieniają: pożar stodoły w Wolicy Pustej, wielorodzinnego domu w Klęce (na zdjęciach obok), sklepu spożywczego w Cielczy (tu mężczyźnie postawiono zarzuty - postępowanie trwa), lasu przy torach w Stramnicach (trzykrotnie), balotów w okolicy Wolicy Pustej, stogu w Klęce, dwa pożary w Szyplowie, w tym budynku gospodarczego (drugi z pożarów ugasili mieszkańcy) oraz podpalenia, do których doszło w nocy z 8 na 9 sierpnia w Stramnicach (w trzech miejscach płonęły baloty i ziemianka przy świetlicy wiejskiej). Są świadkowie, którzy twierdzą, że co najmniej podczas kilku z tych zdarzeń mężczyzna miał przebywać akurat w innym miejscu.



Wszystko miało się zacząć od podpalenia stodoły w Wolicy Pustej w sierpniu ubiegłego roku. Gaszono ją cztery godziny



Trzydzieści godzin trwała akcja gaśnicza podczas pożaru w Klęce. Z budynku ewakuowano 23 osoby



Ogień został zaproszony w piwniczce przy świetlicy wiejskiej. Oprócz tego w Stramnicach płonęły baloty oraz stóg

## Paliło się z każdej strony

Pożary zaczęły się około 22.00 w poniedziałkowy wieczór, a strażacy nie wykluczali udziału osób trzecich. - Wszędzie, jako przypuszczalną przyczynę, określamy zaproszenie ognia przez nieustalone osoby - mówi mł. bryg. Bogusław Podgórski z PSP w Środzie Wlkp. Najpierw zaczęły palić się baloty niedaleko przejazdu kolejowego, za domem miejscowej sołtyski. - Byłam w Mieszkowie i nagle dowiedziałam się, że w Stramnicach się pali, szybko wracałam i od razu pomyślałam, że to Marcin może być winny. Postanowiłam do niego zadzwonić i sprawdzić. Nic nie mówiłam mu o pożarze, spytałam tylko gdzie jest. Powiedział, że pije piwo w Klęce - relacjonuje Wiesława Miśkiewicz. Kobieta pojechała do miejscowości oddalonej o 4 km, by sprawdzić, czy jest tam rzekomy sprawca. - Rzeczywiście był w Klęce. Nie wiem, co mam o tym myśleć. Tak szybko nie zdążyłby uciec. Być może ktoś go wrabia - zastanawia się sołtyska. Jakś czas później kobieta otrzymała telefon o kolejnym pożarze. - Ten chłopak zadzwonił do mnie i powiedział, że się pali, określił dokładne miejsce. Nie widziałam z okna, ale wsiadłam z córkami w samochód i rzeczywiście, paliło się za kukurydzą. To wyglądało tak, jakby nagle ktoś czymś polał tę słomę i ją podpalił - wyjaśnia

- Jakies dwie dziewczyny zaprowadziły ją do szpitala, ale przed wejściem zemdląta. Zaraz w nocy miała operację. Leży na OIOM-ie. Jest w śpiączce. Nie wiem, jak ona z tego wyjdzie. Tym bardziej, że była to już jej druga operacja na głowę - opowiada osoba znająca kulisy sprawy. - Jej zabrali dzieci do domu dziecka. Ten chłopak miał jej ubliżyć z tego powodu i o to się pokłócili. Kopnął ją w głowę, a ona uderzyła się o ławkę - dodaje nasza rozmówczyni. - Jej matka o tym, że córka została tak dotkliwie pobita dowiedziała się dopiero po dwóch dniach - dodaje.

Policja zajmuje się sprawą od 4 sierpnia po tym, jak otrzymała informację ze szpitala, że od dwóch dni na jednym z oddziałów znajduje się kobieta, której życie jest zagrożone. Do zdarzenia doszło w Parku Zwycięstwa w Jarocinie. - Funkcjonariusze błyskawicznie ustalili tożsamość osób, z którymi tuż przed trafieniem do szpitala przeżywała 33-lata - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy

## Kopnął kobietę w głowę. Ofiara walczy o życie

► Na trzy miesiące aresztował jarociński sąd 23-latek z Jarocina. Mężczyzna miał kopnąć w głowę kobietę. 33-letnia ofiara leży w ciężkim stanie w szpitalu, a jej życie jest zagrożone.

Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Śledczy odtworzyli także przebieg zdarzenia, którego skutkiem były obrażenia powstałe u poszkodowanej. - W oparciu o zebrany dotąd materiał dowodowy, w tym zeznania naocznego świadka, ustalono, iż w dniu 1 sierpnia bieżącego roku podejrzany kopnął ofiarę w głowę, co spowodowało u niej uraz

w postaci krwiaka podtwardówkowego i obrzęk mózgu, co z kolei wywołało ostrą niewydolność oddechową i krążeniową. Od chwili przyjęcia do placówki medycznej w dniu 2 sierpnia pokrzywdzona utrzymywana jest w śpiączce farmakologicznej, znajduje się w stanie bezpośrednio zagrażającym jej życiu - wyjaśnia prokurator Marcin Kubiak, rzecznik pra-

sowy Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim.

Policja zatrzymała podejrzanego o dokonanie tego czynu. Mężczyzna usłyszał zarzut dotyczący spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu zagrażającego życiu.

Na wniosek prokuratora jarociński sąd postanowił o tymczasowym aresztowaniu na okres 3 miesięcy. - Sąd, decydując o zastosowaniu izolacyjnego środka zapobiegawczego (tymczasowego aresztowania), wziął pod uwagę m.in. przesłankę grożącej surowej kary, której wymierzenie - z uwagi na okoliczności sprawy - wydaje się realne. 23-latek był w przeszłości karany sądownie, w tym za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu - dodaje prokurator. Podczas przesłuchania podejrzany wyjaśnił, że do zadania ciosu nogą i uszkodzenia ciała pokrzywdzonej doszło przypadkowo, w sposób przez niego niezamierzony.

23-latkowi grozi do 10 lat pozbawienia wolności. (era)

KAŻDEGO DNIA NOWE INFORMACJE

jarocinska.pl  
Zawsze tam, gdzie ty

kobieta i pokazuje na pole oddalone od jej domu o kilkaset metrów.

Ludzie widzieli Marcina S., choć nie wiadomo, czy to on zaprosił ogień. - Rozmawiałam z nim dzisiaj, on tłumaczy, że wcale nie uciekał z miejsca podpalenia. Wybiegł na drogę, by wskazać strażakom, gdzie mają jechać - opowiada Wiesława Miśkiewicz. Jako trzecia zapłonęła „ziemiańska” przy świetlicy wiejskiej. Podejrzany mężczyzna mieszka obok tego miejsca, dlatego mieszkańcy od razu uznali, że to on. - Chłopcacy zaczęli krzyżować, że to na pewno on, akurat przejeżdżała policja i go od razu zgarnęli. Ludzie tutaj się go boją, bo przecież już raz podpalił - opowiada inna mieszkanka Stramnic.

\* To, że był w tym czasie na komisariacie to nie znaczy że to nie on. Mogło się na początku tlić, a dopiero później wybuchnąć ogień kiedy już go nie było na miejscu

Mieszkańcy twierdzą, że to nie był przypadek, odległości między poszczególnymi pożarami były niewielkie, więc sprawca mógł się przemieszczać. Pod osłoną nocy był niedostrzegalny. - To niemożliwe, żeby to wszystko się zapaliło samo. Nie ma suszy, co prawda była burza, ale przecież nie taka, by pioruny mogły spowodować pożar - uważa jedna z kobiet. Według nich Marcin S. mógł być odpowiedzialny za wszystkie podpalenia. Wiele rzeczy wskazywało na to, że to on. - Zawsze kręci się po miejscowości sam, chodzi często po nocach i on jest taki trochę inny. Poza tym zawsze był pierwszy na miejscu pożaru - opowiada anonimowo mieszkanka Stramnic. Marcin S. jest samotnikiem, podkreśla to miejscowa sołtyska. - Ile ja już mu razy mówiłam, żeby nie laził sam, nie kręcił się. Nikt go za rękę nie złapał, ale po co on na te pożary idzie? Później go ludzie dookoła za wszystko winią. Gdy się ostatnio paliło w Szyplowie, specjalnie zaprosiłam go na kawę do świetlicy, żeby go zaraz nie podejrzewali - wyjaśnia sołtyska Stramnic. - On nigdzie nie pracuje, to chodzi całe dnie w okolicy, mieszka w budynku gospodarczym, czasem też spi gdzie popadnie. Czasem jak się z nim rozmawia, to on tak odpowie, że człowiek nie wie, co ma powiedzieć, więc on tak do końca głupi nie jest - opowiada Wiesława Miśkiewicz.

Niektórzy zastanawiają się, czy Marcin S. nie jest odpowiedzialny także za pozostałe podpalenia w gminie Nowe

Miasto. - To mógł być on, ale przecież nikt tego nie sprawdzi. Jedynie, jak się przyzna - zastanawia się jedna z mieszanek Stramnic. Podejrzania nie są bezpodstawne. Policja udowodniła, że Marcin S. był odpowiedzialny za podpalenie sklepu spożywczego w Cielczy.

### Kto chce wrobić Marcina S.?

Okolo północy podejrzany został zatrzymany przez policję, a sąsiedzi odetchnęli z ulgą. Ale tylko na kilka godzin. O trzeciej dostrzeżono następny pożar, palił się stóg niedaleko od zabudowań. Według opowieści świadków ogień był tak blisko, że nadpalone zostały płyty eternitowe z bocznej ściany stodoły. Znajdowała się w niej słoma oraz bydło. Ogień był widoczny w całej wsi. Gdyby budynek się zapalił, straty byłyby ogromne. Ostatecznie spaliły się cztery przyczepy snopków i kilka balotów.

\* Te pierwsze pożary to może on ale po godzinie 24:00 zatrzymała go policja i już go nie wypuścili. A czwarty pożar był ok 3:15. My do 3:00 staliśmy nie daleko tego czwartego miejsca. Właściciel tam obchodził więc się nie tliło. Boimy się właśnie dlatego że to nie był tylko M.S. Musi być jeszcze ktoś

Mieszkańcy zaczęli się zastanawiać, kto mógł podłożyć ogień, skoro podejrzany mężczyzna był już w areszcie? - Musiałam jechać złożyć zeznania do Środy, odjechaliśmy stąd jednocześnie. Jechałam swoim samochodem za tym, w którym jechał Marcin. Gdy dojechalismy na komendę, policjant zaprowadził mnie po schodach na górę i zadzwonił w tej samej chwili telefon. Dzwoniła do mnie synowa kuchnia, krzychała do telefonu „Pali się! Pali! Jaki ogień!”, spytałam gdzie, a ona mówi „P. się pali” - kobieta wskazuje na dom vis a vis jej nieruchomości. - Zaczęłam się zastanawiać z sąsiadem, co jest grane. Jeżeli ten jest zatrzymany, a tam się znowu pali? Albo go ktoś wrabia, albo nie wiem. Nikt nie wie, co o tym myśleć. Wiara się boi... - mówi przestraszona sołtyska. - Ludzie się boją, a kogo tu można podejrzewać? Nikt mi nie przychodzi na myśl. Ten chłopak też

nikogo nie podejrzewa. Ludzie wiedzieli, że on już prędzej był winny, więc może ktoś chce go wrobić - informuje Wiesława Miśkiewicz.

### „Wiara się boi”

- Możliwe, że on prędzej coś tam próbował podpalić, wszystko było wilgotne, jego zamknęli, a tutaj się zaczęło dopiero o trzeciej palić. Prędzej się mogło tlić i nikt nie zauważył - tworzy swoją wersję wydarzeń jeden z mężczyzn. Mieszkaniec wsi sądzi, że Marcin S. może być podpalaczem. - Nie wiem, czy on podpalił ten dom w Kłęce, tego nikt nie wie, dopóki się winny nie znajdzie, ale że tutaj podpalał, to jest prawie pewne - wyjaśnia. Według mieszkańców to nieprawdopodobne, by Marcin S. działał w jakiejś grupie. - Raczej nie miał żadnych kolegów, nie sądzę, by on robił to z kimś innym. To chyba niemożliwe - analizuje kobieta ze Stramnic. Sąsiedzi obawiają się, że podpalacz może być ciągle wśród nich. - Ludzie się boją, bo te pożary podchodzą już coraz bliżej zabudowań. A tam różne zwierzęta i co tylko. To jest niebezpieczne. Nie wiadomo kto to, ja nie chcę nikogo obwiniać, ale chciałabym, żeby go w końcu złapali i już był spokojny - mówi kobieta z feralnej miejscowości.

Po postawieniu zarzutów dotyczących czterech ostatnich pożarów, w środę 10 sierpnia mężczyzna został wypuszczony na wolność. Nie udowodniono mu odpowiedzialności za pozostałe pożary w gminie Nowe Miasto. Policja nie zdradza szczegółów sprawy ani motywacji Marcina S. - Nie było przesłanek do dalszego zatrzymania. Po złożeniu wyjaśnień, osoby ustąpiły (wycofały zarzuty) i został zwolniony - wyjaśnia mł. asp. Edyta Kwietniewska, rzecznik prasowy średzkiej komendy policji. Nieoficjalnie udało się ustalić, że mężczyzna nie przyznał się do winy. Dalsze postępowanie jest w rękach prokuratury, a mieszkańcy Stramnic boją się, że nocą dojdzie do następnych podpaleni. - Kto wie, co się teraz może stać? Boimy się położyć do łóżek. Jak wydarzy się jakaś duża tragedia, to już będzie za późno - żalą się.

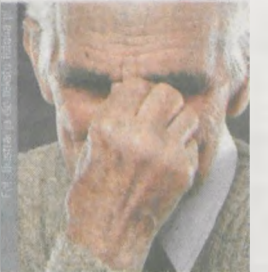
\* Skoro jest jeszcze jeden, to dzisiaj w nocy strach iść spać, bo nie wiadomo czego można się spodziewać.

(dag)

\* komentarze internetów - zachowano oryginalną pisownię

## Ciągle słyszę syreny. Boję się

Rozmowa z OJCEM podejrzanego mężczyzny



Czy możemy porozmawiać z synem Marcinem?

Nie, bo go nie ma w domu. Siedzi. Policja twierdzi, że już opuścił areszt

Nie został wypuszczony, bo go nie ma w domu.

Co pan sądzi o tym, że syn jest podejrzanym o podpalenia?

Już nie wiem, co o tym myśleć. Jak coś się go spytam, to mi odszczeknie i idzie dalej. Słyszałem, jak ludzie mówili, że on podpala. Mówiłem mu o tym, a on: „Ja do tego nie byłem”.

Syn usłyszał zarzuty, wierzy pan w jego winę?

Z jednej strony wierzyłbym.

Dlaczego?

W dzień siedzi w domu, a wieczorem go nie ma. Przeważnie pali się wieczorami. Tylko, że teraz była taka sytuacja, że siedział już w policyjnym areszcie, a u sąsiada palił się stóg. Nie wiem, czy tutaj jest jakiś współnik. Nie umiem sobie tego wytłumaczyć. A z nim nie można się dogadać, bo zaraz mi odszczekuje.

A rodzeństwu nic nie powiedział?

Nie, on jest tajemniczy.

Kiedy się pan dowiedział, że syn może coś podpalić?

To jest już sporo czasu. A od poniedziałku cały czas słyszę syreny. Jak słyszę jakieś sygnały z trasy katowickiej, nawet jak jedzie pogotowie, to ja boję się, że to jest straż i myślę, że coś się pali.

Obawia się pan, że syn mógł coś podpalić?

A jaka najbliższa myśl przyjdzie?

Boi się pan, że syn trafi do więzienia?

Nie. Niech go zamykają, jak najprędzej.

dziej. Ile on krzywdy ludziom narobił, o ile to jest jego sprawka. Jakby to nie była jego wina, to by tam nie siedział.

Czyli wierzy pan w ustalenia policji? Wierzę, jak najbardziej.

Myśli pan, że więzienie go czegoś nauczy?

Albo go nauczy, albo jeszcze bardziej go zdegeneruje. Jego powinni wziąć do zakładu zamkniętego.

Dlaczego?

Przy zdrowych zmysłach człowiek nie przyjdzie do drugiego, żeby mu coś podpalić.

Czy jako dziecko sprawiał problemy wychowawcze?

Był rojber.

Chodził systematycznie do szkoły?

Do podstawówki tak. Zawodowej już nie skończył. Uczył się za kucharza, ale na praktyki przestał chodzić, potem do szkoły i tak wyszło.

Czym się na co dzień Marcin zajmuje?

Jeździ gdzieś za Poznań - Sady - do sortowania materiałów.

Jak wróci do domu, to co pan mu powie?

Zapytam się: „Marcin powiedz mi, jak było?”

Nie obawia się pan, że ludzie go zlinczują, jak to on rzeczywiście jest tym podpalaczem.

Mnie go nie będzie żal.

Alto to jest pana syn i pan mówi, że nie będzie go panu żal.

Nie. Za tę krzywdę, którą on zrobił ludziom, to powinien ponieść karę. (Płacz)

Trudno jest panu z tym żyć?

Tak. Ciągle słyszę syreny. Boję się. Tutaj każdy się boi. (Płacz)

Rozmawiała

ELŻBIETA RZEPCHYK

## Co wie policja i prokuratura

mł. asp. EDYTA KWIENTNIEWSKA  
rzecznik prasowy średzkiej policji

Mężczyzna usłyszał zarzuty związane z tymi podpaleniami, które miały miejsce w Stramnicach. On usłyszał już podobne zarzuty w przeszłości. Policjanci są obecnie na etapie kierowania wniosku w tej sprawie do prokuratury. Będą wnosić o zastoso-

wanie środków zapobiegawczych. Trudno mi w tej chwili powiedzieć, co zdecyduje prokurator, ale o szczegółach sprawy może poinformować tylko on.

GRZEGORZ GUCZE  
prokurator rejonowy  
w Środzie Wlkp.

Taka sprawa jeszcze nie wpłynęła do prokuratury.

OGŁOSZENIA

**VISION OPTYK**  
(obok kina „Echo”)  
63-200 Jarocin, ul. Wyszyńskiego 4  
(wejście od ul. Gołębiej)

**GODZINY OTWARCIA**  
pon.-pt. 10<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>  
sob. 9<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>

**BEZPŁATNE BADANIE WZROKU** tel. 62 505 27 00

**PROMOCJA OKULARY PRZECIWSŁONECZNE**

-10%  
-20%  
-30%

**OKULARY PRZECIWSŁONECZNE Z MOCĄ KOREKCYJNĄ** już od 199 zł

AUTORYZOWANY DEALER

**LELY**

**Masyny i Części AGROSERWIS**

Romanów 25, 63-700 Krotoszyn  
biuro@agro-serwis.info  
tel. 62 721 01 36

**Nowość!**  
**Lely Welger RP160V**  
Uniwersalna, zmiennokomorowa  
prasa belująca nowej generacji

785-666-056  
669-666-648  
669-666-059

www.agro-serwis.info

**LEMKEN BEDNAR MERLO GASPARD**  
**KUHN PRO-EGA McCORMICK Agro-Tak BELARUS**  
MINK TRACTOR WORKS

## REWITALIZACYJNE PLANY JAROCINA NA KILKA LAT

W ubiegłym tygodniu ratusz ujawnił zwycięzcę konkursu na zagospodarowanie terenu między ulicami św. Ducha, Zamkową i Parkową oraz znajdującą się w parku aleją grabową. Sąd konkursowy wybrał poznański studioWarsztat spośród dwóch propozycji.

Dla jednych to świetna nowoczesna i przede wszystkim zielona koncepcja, inni krytykują m.in. brak stałej sceny. Urzędnicy podkreślają, że nowy amfiteatr będzie otwarty i ogólnodostępny. - *Widownia ma być ustawiona tyłem do ulicy Zamkowej. Dzięki temu widzów patrzących na scenę nie będzie raziło światło słoneczne. Widownia nowego amfiteatru będzie liczyła od ok. 1.000 do 1.200 stałych miejsc siedzących (widownia obecnego amfiteatru to ok. 1.400 miejsc) z możliwością uzupełnienia o dostawiane krzesła - informuje Kancelaria Burmistrza Jarocina. - W zależności od pogody i potrzeb, siedziskiem będzie mogła być nawierzchnia trawiasta albo betonowe murki, oddzielające kolejne rzędy trybun. W nawiązaniu do kompozycji parku linie, wyznaczające trybuny są nieregularne i nie tworzą geometrycznych elementów. W ramach obiektu wydzielono miejsce przeznaczone pod mobilną, rozstawianą okazjonalnie scenę.*

Wedle koncepcji teren wokół będzie obszarem rekreacyjnym z nastawieniem na najmłodszych użytkowników. Zaplanowano urządzenia zabawowe, małą grającą architekturę, instalacje sprawnościowe oraz wyspy zabaw rozproszone po całym obszarze (zobacz wizualizacja). Miejsce będzie monitorowane, dostosowane do potrzeb niepełnosprawnych i rowerzystów. Ostateczny wygląd amfiteatru ma być dopracowany w trakcie prac projektowych.

Jak zapowiadają urzędnicy, jeszcze w tym miesiącu rozpocznie się rozbiórka istniejącego amfiteatru. Następnie przeprowadzone zostaną prace ekshumacyjne. Nowy amfiteatr ma być częścią rewitalizacji parku i pałacu Radolińskich. - *Tempo realizacji prac (...) będzie uzależnione od pozyskiwania przez gminę Jarocin środków zewnętrznych, w tym przede wszystkim z funduszy Unii Europejskiej. Prace zostały zaplanowane na kilka lat - czytamy w komunikacie Kancelarii.*

Samorząd nie podaje kosztów realizacji inwestycji.

Oprac. (nba)

# Zielony amfiteatr z mobilną sceną

Otwarty, ogólnodostępny zielony amfiteatr wkomponowany w teren parku miejskiego z widownią na 1.200 osób - taka koncepcja, zaproponowana przez poznański studioWarsztat, zwyciężyła w konkursie ogłoszonym przez Jarocin. Prace rewitalizacyjne w parku mają potrwać kilka lat, a ich tempo, jak zapowiadają władze gminy, będzie uzależnione od środków zewnętrznych.



Widok ze „starej sceny” na nowy amfiteatr i rozstawioną mobilną sceną na czas imprez masowych



Widok ze „starej sceny” na nowy amfiteatr, na osi ruiny kościoła św. Ducha - pałac Radolińskich

## CHCESZ ZAGRAĆ W SERIALU? W ŚRODĘ CASTING W JAROCINIE. KAŻDY MA SZANSE.

### Możesz zdradzić i jeszcze ci za to zapłacą

Wrocławska agencja Tako Media, która zajmuje się produkcją takich seriali jak „Detektywi w akcji”, „Pamiętniki z wakacji”, „Zdrady” czy „Trudne Sprawy” - poszukuje nowych twarzy.

Już w środę 17 sierpnia filmowcy pojawią się w Jarocinie. - *Przeprowadzimy bezpłatny casting, w którym udział mogą wziąć wszyscy (bez względu na wiek, płeć czy aparację). Wystarczy przyjść na wskazane miejsce i wypełnić formularz*

*zgłoszeniowy - informuje Sandra Rachubik z TM. - Następnie dostaje się scenariusz, a sam casting polega na odegraniu krótkiej scenki improwizacyjnej. Po naborze nowi aktorzy są wprowadzani do naszej bazy i nie pozostaje nic innego, jak czekać na telefon z propozycją roli.*

Casting zorganizowany zostanie na rynku (wejście od ul. Wyszynskiego). Wszystko rozpocznie się o godzinie 11.00 i potrwa do 17.30.

(nba)

## Pieniądze na rehabilitację i aktywizację

Ponad 300 tysięcy złotych trafi do jarocińskich stowarzyszeń na realizację projektów dotyczących rehabilitacji i aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych w ramach konkursu ogłoszonego przez Urząd Marszałkowski w Poznaniu. Największą z dotacji - 110 tys. zł uzyskały jarocińskie Amazonki. Większość organizacji będzie kontynuować rozpoczęte wcześniej projekty m.in. Stowarzyszenie Jarocin XXI na trzecią edycję „Zamienisz się?”. Wśród dotowanych przez samorząd wojewódzki przedsięwzięć jest też to zgłoszone przez powstałą niedawno Fundację Akademia Zmysłów. Zarejestrowane w maju stowarzyszenie, które ma siedzibę przy ul. Przemysłowej 3 w Jarocinie, zajmuje się głównie działalnością fizjoterapeutyczną.

(ls)

### PROWADZENIE REHABILITACJI OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH W RÓŻNYCH TYPAH PLACÓWEK:

- Jarociński Klub „Amazonki” w Jarocinie - projekt „Rehabilitacja ma różowe okulary” - 110.000 zł - zakres działania: powiat pleszewski, jarociński
- Stowarzyszenie Jarocin XXI z Jarocina - „Zamienisz się?” - 90.000 zł, powiat jarociński
- Fundacja Akademia Zmysłów w Jarocinie - projekt „Akademia Emocji” 62.000 zł - powiat jarociński, średzki, gostyński, pleszewski
- Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Autyzmem „Gepetto” z Konina - projekt „Kropka” - 50.000 zł - powiat stupecki, kolski, turecki, koniński, jarociński

### ORGANIZOWANIE I PROWADZENIE ZINTEGROWANYCH DZIAŁAŃ NA RZECZ WŁĄCZANIA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH W RYNEK PRACY:

- Fundacja Akceleracji i Inkubacji Biznesu z Poznania oraz Stowarzyszenie Rodziców i Terapeutów na rzecz Osób Niepełnosprawnych „OPUS” z Jarocina - projekt „Niezależni w życiu, atrakcyjni na rynku pracy” - 50.000 zł - powiat poznański, jarociński
- Fundacja Polskich Kawalerów Maltańskich w Warszawie - projekt „Pomoc Maltańska - Trzy Kroki do Pracy” - 30.000 zł, powiat poznański, jarociński

# Zarejestruj numer, bo cię odetną!

Do 1 lutego 2017 roku trzeba zarejestrować w salonie operatora sieci komórkowej swoją kartę SIM z numerem telefonu. Skąd wziął się obowiązek rejestracji? O co w tym chodzi? Jakże są korzyści dla użytkowników sieci komórkowych, a jakie konsekwencje pociągnie za sobą niezastosowanie się do tego zarządzenia?

Konieczność rejestracji kart SIM z numerem telefonu jest wynikiem ustawy antyterrorystycznej. W zamysle rządu ma to przeciwdziałać terroryzmowi i spowodować większą wykrywalność nie tylko terrorystów, ale też zwykłych przestępców. - *To jest bardzo ważna sprawa. Rejestracja karty - bezpieczeństwo jak bezpieczeństwo, ale również to jest duża wygoda dla klienta* - mówi Natalia Kantek z salonu operatora sieci Play w Jarocinie.

Rejestracja kart SIM rozpoczęła się 1 lipca 2016 roku. Ustawa

przewiduje, że będzie można jej dokonać przez internet lub osobiście. W pierwszym przypadku tożsamość potwierdzimy logując się na koncie w swoim banku, który poświadczy nasze dane, poprzez podpis elektroniczny czy zalogowanie się bezpośrednio w systemie operatora sieci komórkowej. W przypadku rejestracji osobistej w salonie operatora sieci, należy wylegitymować się dowodem osobistym lub paszportem - wtedy obsługa salonu spiszze stosowne dane z dokumentu. Konieczne jest podanie numeru telefonu. Rejestracja numeru jest całkowicie darmowa. - *Tak naprawdę tylko dowód osobisty i telefon musi być na miejscu. To jest wszystko, co potrzebujemy, żeby zarejestrować numer* - informuje Natalia Kantek.

Aby zarejestrować numer telefonu, trzeba mieć ukończone 13 lat. Jeśli osoba jest niepełnoletnia i nie

posiadania dowodu osobistego ani paszportu, wtedy rejestracji może dokonać z dokumentem dorosłego opiekuna prawnego. Numery osób poniżej 13. roku życia muszą zostać zarejestrowane na dorosłych użytkowników.

Jedyną karą za niezastosowanie się do ustawy jest odcięcie użytkownika od sieci komórkowej. - *Dużo osób przychodzi pytać się o to, aczkolwiek jeszcze mały procent klientów rejestruje te numery niestety. Zostawiają to na ostatnią chwilę, co później może skutkować naprawdę dużymi kolejkami i niepotrzebnymi nerwami* - wyjaśnia Natalia Kantek. Po 1 lutego 2017 roku wszystkie numery na kartach SIM, które nie zostały zarejestrowane, będą wyłączone, a właściciel straci możliwość wykonywania połączeń, wysyłania wiadomości tekstowych i graficznych oraz korzystania z transferu internetu. (nk)



**OBOWIĄZEK REJESTRACJI KARTY SIM TO DOSKONAŁA OKAZJA DO TEGO, ABY OPERATORZY SIECI KOMÓRKOWYCH MOGLI PRZYCIĄGNĄĆ DO SIEBIE KLIENTÓW, KTÓRZY OPERATORZY KUSZĄ KORZYŚCIAMI I JAKIMI?**

► w sieci Plus, do której należy też Plush, można dostać w bonusie 500 zł na krajowe połączenia telefoniczne i SMS-y, 50 GB transferu internetu oraz rok ważności konta; bonusy będą aktywne przez 30 dni od daty ich aktywacji;

► w sieci Play, do której należy również Red Bull Mobile, bonusowo można otrzymać doładowanie konta w wysokości 100 zł, 10 GB transferu internetu oraz rok ważności konta; osoby, które są dłuższe w sieci, mogą liczyć na dodatkowe 100 zł za każdy rok, kiedy są użytkownikami sieci; maksymalne doładowanie może wynieść 500 zł; bonusy będzie można wykorzystać przez 30 dni od daty ich aktywacji;

► w sieci Orange, do której należy również Nju Mobile, dodatkowo otrzymać można 1.000 minut rozmów oraz 10 GB transferu internetu; będą one do wykorzystania przez 30 dni od daty ich aktywacji;

► sieć T-Mobile, do której należy również Heyah, nie posiada obecnie żadnej oferty promocyjnej dla osób rejestrujących karty SIM.

**NALEŻY PAMIĘTAĆ, ŻE BONUSY BĘDĄ AKTYWNE TYLKO W MOMENCIE, GDY WYKONAMY POŁĄCZENIE POD WSKAZANY PRZEZ PRACOWNIKA SALONU OPERATORA SIECI KOMÓRKOWEJ NUMER.**

Źródła:  
<http://www.antyradio.pl/Technologia/Mobile/Jak-zarejestrowac-karte-SIM-9323>  
<http://www.spidersweb.pl/2016/07/prepaid-obowiazek-rejestracji-numeru.html>

## JARACZEWO

### Nowa będzie Wierzbowa?



Tak ulica wyglądała w lutym

Ulica łącząca Topolową i Ogrodową jeszcze kilka miesięcy temu straszyla błotem i dziurami. Pod koniec lutego rozstrzygnięto przetarg na ułożenie tam kostki brukowej, chodnika i wykonanie kanalizacji deszczowej oraz oświetlenia. Teraz radni wymyślili dla niej nazwę. - *Komisja Rolnictwa, Rozwoju Gospodarczego, Budżetu, Handlu i Usług proponuje, aby nowo powstałej ulicy w Jaraczewie (łącznik ulic Topolowa i Ogrodowa) nadać nazwę ulica Wierzbowa* - powiedział na ostatniej sesji przewodniczący komisji Tomasz Twardowski, czytając protokół z objazdu gminnych dróg.

Pomysł nie spotkał się ze sprzeciwem pozostałych rajców, ale to dopiero początek działań, zanim ulica faktycznie otrzyma swoją nazwę. - *Procedura legislacyjna jeszcze nie wystartowała i trudno w tej chwili wskazać, kiedy się rozpocznie. W każdym razie zanim nazwa zostanie nadana, musi powstać projekt uchwały, później będzie trzeba go skierować do odpowiedniej komisji, która go rozpatrzy itd. Na razie jest za wcześnie, żeby mówić o konkretach* - wyjaśnia Wiesław Kostórkiewicz, inspektor ds. inwestycji i drogownictwa w jaraczewskim urzędzie. (seb)

## Lenovo K5



**PRZENIEŚ NUMER NA KARTĘ DO MIX W T-MOBILE TO PROSTE**



LIFE IS FOR SHARING.

Regulamin oferty „Specjalna oferta dla przenoszących numer z systemu na kartę do Jump Mix w Mix na liczbę doładowań” oraz oferty „Przenies numer do Jump Mix w Mix na liczbę doładowań” jest dostępny w punktach sprzedaży T-Mobile oraz na stronie [www.t-mobile.pl](http://www.t-mobile.pl). Cena telefonu dotyczy kwoty minimalnej doładowania 50 zł w opcji z tanszym telefonem.

MIX

ZA 1 zł  
~~209 zł~~

ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW I NA T-MOBILE.PL

## ▶ ŻERKÓW

## Torty z podziękowaniami za drogi

Zadowoleni mieszkańcy Przybysławia dziękując burmistrzowi Jackowi Jędraszczykowi za nowe drogi podkreślali, że ich miejscowość nie tylko zyskała na bezpieczeństwie, ale też i na wyglądzie.

W uroczystym odbiorze i otwarciu przebudowanych dróg gminnych uczestniczyły żerkowskie władze z przedstawicielem powiatu jarocińskiego, członkowie rady miejskiej oraz mieszkańcy. Wykonawcą robót było Przedsiębiorstwo Budowlano-Handlowe „Marzyński” z Jarocina. Wartość inwestycji wyniosła ok. 250 tysięcy złotych, z czego ponad 122 tys. zł udało się pozyskać od Agencji Nieruchomości Rolnych w Poznaniu. To właśnie od ANR gmina w 2015 roku przejęła drogi. W trakcie uroczystości podkreślano zasługi Barbary Królak - radnej poprzedniej kadencji, która sukcesywnie dążyła najpierw do przejęcia mienia, a następnie do zagospodarowania tych terenów. W uznaniu zasług do przecięcia wstęgi zaproszono jej wnuka - Oskara Gościniaka.

Ksiądz dziekan Rafał Mielcarek najpierw odmówił modlitwę za bezpieczne korzystanie z nowych dróg przez mieszkańców, a następnie wraz z władzami gminy i sołectw uroczystie je otworzył. Na zakończenie wszyscy goście zostali zaproszeni do szkoły w Komorzu Przybysławskim, gdzie czekały na nich torty z podziękowaniami w ramach słodkiego poczęstunku przygotowanego z inicjatywy Barbary Królak.

Oprac. (Is)



Fot. UMIG Żerków

## SPROSTOWANIE

Do tekstu „Nawet 150 nowych miejsc w przedszkolu za rok”, który ukazał się w poprzednim numerze „G.J.”, wkradł się błąd dotyczący wypowiedzi wiceburmistrza Roberta Kaźmierczaka. Podczas rozbudowy Szkoły Podstawowej nr 4 i przedszkola „Bajeczka” w Jarocinie dzieci uczęszczające do przedszkola i uczniowie szkoły nadal będą korzystać z wejść głównych, bo teren budowy będzie dostępny od zaplecza przedszkola przy markecie „Aldi”, a nie odwrotnie - jak podaliśmy. Zainteresowane strony za pomyłkę przepraszamy.

Redakcja

# Wykluczony z kandydowania na wójta

**- Proszę, wójt Kotlina - powiedział omyłkowo do pana na ostatniej sesji wiceprzewodniczący rady. Coraz częściej mówi się, że ma pan ochotę na najważniejsze stanowisko w gminie. Czy zamierza pan kandydować na wójta Kotlina?**

Na pewno nie. Dwa razy nie wchodzi się do tej samej rzeki.

**Przed wyborami na sołtysa też pan mówił, że nie będzie pan kandydował. A jednak pan wystartował i wygrał.**

Nie powiedziałem, że nie wystartuję. O ile dobrze sobie przypominam, to mówiłem, że nie wiem, czy wystartuję. Na pewno nie składałem jednoznacznej deklaracji.

**Pańscy zwolennicy obstawiają, że miałby pan większe szanse niż w 2010 r., bo wtedy ze względu na pracę zawodową nie był pan tak rozpoznawalny w gminie. Teraz jest pan aktywnym sołtysiem i funkcjonuje pan w przestrzeni publicznej gminy. To dlaczego nie chce pan ponownie ubiegać się o stanowisko wójta?**

Własna działalność gospodarza, którą prowadzę, wyklucza mnie z kandydowania.

**Działalność gospodarczą zawsze można zawiesić.**

Prowadzę biuro rachunkowe. Mam swoich klientów, nie mogę ich tak zostawić i zawiesić działalność. Poza tym nie pozwoli mi na to umowa z urzędem pracy.

**Powróćmy jeszcze na chwilę do pracy zawodowej. Gdzie się lepiej pracowało - w Urzędzie Skarbowym w Jarocinie czy w swoim biurze?**

Zależy, pod jakim względem. We własnej firmie jestem sam sobie szefem.

Przyszedł taki moment, że miałem dość pracy w urzędzie skarbowym i postanowiłem sprawdzić się na własnej działalności. Mówiąc krótko przeszedłem na „drugą stronę barykady”, czyli musiałem nauczyć patrzeć się na urząd skarbowy nie jako pracownik (urzędnik) tylko jako podatnik (klient urzędu).

**Łatwo było „na swoim” znaleźć klientów?**

Zaczynając działalność założyłem sobie, żeby w pierwszym miesiącu mieć dochody porównywalne z tymi w urzędzie skarbowym. Zanim podjąłem decyzję o odejściu, to robiłem rozeznanie wśród znajomych. Pierwszych klientów miałem zanim podją-

Rozmowa z JAROSŁAWEM TOMASZEWSKIM - sołtysiem Kotlina



łem decyzję o rezygnacji z pracy w urzędzie. A reszta doszła w późniejszym terminie. Nie ukrywam, że fakt, że pracowałem 20 lat w urzędzie skarbowym w znacznym stopniu ułatwia i nadal ułatwia mi pozyskiwanie klientów.

**Czy satysfakcjonuje pana ta liczba klientów, którą pan ma?**

Tak. Firma firmie nie jest równa. Są takie, które mają 3 faktury w miesiącu, ale i takie z 250 fakturami. Oprócz typowej działalności w zakresie biura rachunkowego, prowadzę również pośrednictwo finansowe w zakresie kredytów, leasingu, pożyczek dla osób prowadzących działalność jak i rolników. Obecnie jestem po szkoleniu w zakresie wspierania finansowego Agrobiznesu. Jako ciekawostkę mogę podać, że rolnik może sfinansować zakup samochodu osobowego czy to w formie leasingu czy to pożyczki, wielu rolników o takich możliwościach nie wie.

**Przy większej ilości klientów musiałby pan kogoś zatrudnić?**

Ja już mam pracownika.

**Sołtysowanie przejął pan po teściu również wieloletnim radnym i sołtysie Jerzym Szymczaku. Czy jest pan chwalony przez niego za swoją działalność?**

Myślę, że o to należałoby spytać już teścia, w zasadzie nie rozmawiam na ten temat. Działam według własnego uznania.

**W czerwcu z powodzeniem zorganizował pan akcję charytatywną na rzecz Konrada Ryża, czy będą kolejne?**

Tak. Najbliższa na Dniu Pomidora - Święcie Kotlina. Mamy już załatwione wszystkie formalności.

**Zaangażował się pan też w pomoc mieszkańcom w walce z uciążliwym hodowcą świń na ul. Waliszewskiej. Na jakim etapie jest ta sprawa?**

Wiem, że jest sprawa w sądzie administracyjnym. Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego podtrzymał decyzję powiatowego o przywróceniu dwóch obiektów do pierwotnego stanu przeznaczenia.

**Na początku roku przygotował pan swoją kalkulację odnośnie opłat za śmieci. Posprzeczał się pan z wójtem o zasady jej naliczania. Na dodatek mówił pan, że to jest podatek śmieciowy, a wójt, że opłata. Jak pan dzisiaj uważa?**

Nadal twierdzę, że jest to podatek, bo 9 złotych musi zapłacić każdy mieszkaniec gminy. Ja wiem, że według ustawy jest to opłata, ale skoro każdy płaci równo, to ma to znamiona podatku.

**Dowodził pan wtedy, że gdyby została przyjęta pańska propozycja to do budżetu trafiłoby więcej pieniędzy niż zaproponował wójt. Czy zamierza pan poprosić wójta o dane, jak wygląda ściągłość?**

Myślę, że po upływie roku wystąpię do pana wójta o udzielenie takiej informacji. Tak naprawdę to chodzi mi po głowie już kolejny pomysł jak naliczać opłatę za wywóz śmieci, tak aby to była faktycznie opłata za wywóz nieczystości, ale o tym na razie nie chciałbym rozmawiać.

**A nie łatwiej byłoby forsować swoje pomysły, gdyby został pan radnym? Wystartuje pan w wyborach za dwa lata?**

Zastanawiam się.

Rozmawiała  
ELŻBIETA RZEPczyk

## INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?  
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?  
Dzwoń...

(62) 332 20 33



# Nie mają czym wrócić z pracy do domu

*- Od kilku lat pracuję w Krotoszynie, kupuję co miesiąc bilet, by linią „J” wrócić do Jarocina. Dzisiaj, dowiedziałem się, że linia zostanie zawieszona. Nigdzie nie pojawił się żaden komentarz na ten temat - informuje Zdzisław Gruchot z Jarocina.*

Mężczyzna dowiedział się o zmianach przypadkiem, gdy chciał kupić bilet miesięczny. Jeszcze w połowie lipca, na przystankach JLA i na stronie internetowej spółki, nie było żadnych informacji o zawieszeniu kursu. *- Dowiedziałem się, że autobus będzie kursować tylko do Koźmina. Powiedziano mi, że to autobus szkolny, ale przecież ludzie, którzy pracują, nie mają*



*dwumiesięcznych wakacji - opowiada mężczyzna i dodaje, że problem z powrotem z pracy nie dotyczy tylko*

*jego, ale także innych osób.*

Wspominany kurs JLA zaczyna się o godz. 15.35 w Krotoszynie i jest

opatrzony literą D, która oznacza, że autobus powinien jeździć od poniedziałku do piątku oprócz świąt.

*- Czy to jest zgodne z prawem, żeby tak z dnia na dzień likwidować kurs? Może trzeba się zwrócić do urzędu marszałkowskiego? - zastanawia się mężczyzna.*

Prezes JLA informuje, że fragment linii „J” został zawieszony ze względu na nierentowność. Autobusy nie kursują od 13 sierpnia. *- Po tym okresie nastąpi wygaszenie kursu na odcinku Koźmin - Krotoszyn. Miesięcznie sprzedajemy sześć biletów okresowych na kursy linią „J” do Krotoszyna. Dbając o kondycję finansową firmy jesteśmy*

*zobligowani wygaszić najmniej rentowne połączenie - wyjaśnia Maciej Zegar i informuje jednocześnie, że linia zostanie przywrócona, gdy wzrośnie zapotrzebowanie. - Zarząd spółki JLA Jarocin nie widzi przeciwwskazań, aby ponownie uruchomić połączenie w momencie, gdy zapotrzebowanie na usługi spółki będzie na tyle duże, że będziemy w stanie pokryć koszty związane z obsługą połączenia - mówi prezes JLA.*

9 sierpnia na stronie internetowej jarocińskiej spółki pojawiła się informacja o zawieszeniu linii. Od 13 sierpnia przystankiem końcowym linii „J” jest rynek w Koźminie Wlkp.

(dag)



► PROKURATURA SPRAWDZAŁA, CZY DOSZŁO DO ZNIEWAŻENIA MIEJSCA SPOCZYNKU ZMARŁYCH

# Zginęły cztery groby

► Ktoś zlikwidował cztery groby na cmentarzu w Witaszycach. Tablice z nazwiskami zmarłych z usuniętych pomników znalazły się na innych grobach tej rodziny. Sprawą zniknięcia miejsc pochówku, które nadal widnieją w księgach parafialnych, zajmowały się organa ścigania. Ksiądz prałat Stanisław Szymański ma swoje zdanie na ten temat.



Prokuraturę o podejrzeniu znieważenia miejsca spoczynku swoich przodków zawiadomiła Anna Pańkowska-Dawidowicz, pochodząca z Witaszyc aktualnie mieszkająca w Tychach. - Blisko dwa lata temu - w listopadzie - przyjechałam na nowy cmentarz w Witaszycach. Zauważyłam, że na grobie została zlikwidowana tablica z datą urodzin i śmierci dziadka, a po lewej stronie pojawiła się nowa tablica z imionami babci i dziadka. Natomiast po prawej stronie grobu była wspólna tablica z imionami i nazwiskami moich prapradziadków i pradiadków, którzy leżeli na przykościelnym cmentarzu - opowiada kobieta. Udała się na „starą” nekropolię. Zamiast pomników swoich pradiadków zastała puste miejsce, na którym był postawiony metalowy krzyż. - Wszystkich wirtualnie wprowadzono do jednego grobu, ponieważ płyty pomnika nie były ruszane, więc przypuszczam, że szczątków nie przenoszono, a jedynie pozamieniano tablice i jednocześnie zlikwidowano cztery groby. W sumie grób jest na 6 osób. Ale tak naprawdę są tam zwłoki tylko dwóch osób. Ja domagam się ich przeniesienia, bo nie wyobrażam sobie, żeby na tych zlikwidowanych grobach był pochowany ktoś nowy. Pytam się, co ze szczątkami? - denerwuje się pani Anna. Jest oburzona, że ktoś bez jej wiedzy usunął pomniki przodków, a na dodatek pozwolił sobie na ustawienie tablic na pomniku dziadków. - Dla mnie dziadkowie byli bardzo ważni. Mogę powiedzieć, że babcia była dla mnie autorytetem - dodaje nasza rozmówczyni. Pani Anna chciała wyjaśnić, kto stoi za likwidacją grobów na cmentarzu przy kościelnym. W tym celu w styczniu 2015 r. udała się do miejscowego proboszcza. Ksiądz powiedział: „A czy dziadkom to przeszkadza”. Chciałam zapłacić pokładne, ale proboszcz uznał, że nie ma takiej potrzeby - przypomina sobie. O likwidację grobów zaczęła podejrzewać swoją kuzynkę. Wynajęła adwokata, który napisał przed sądem wezwanie do wskazanej przez nią

kobiety. - Wezwał ją do niezwłocznego, najpóźniej w terminie jednego miesiąca od daty otrzymania pisma przywrócenia stanu pierwotnego - mówi mieszkanka Tychów.

Tak się jednak nie stało. Kuzynka, która miała zlecić likwidację grobów, nie zgadza się z zarzutami. Uważa, że nie ma nic wspólnego z cmentarnym zajściem, a stosowne wyjaśnienia złożyła już na policji. O usunięciu pomników dowiedziała się z wezwania przed sądem od krewnej ze Śląska, której nie zna i nie utrzymuje z nią żadnych kontaktów. - Ja nie mam z tym nic wspólnego, bo ani moja mama, ani ja nie opiekujemy się tymi grobami. Jest rodzina, która mieszka w nieruchomości po tych wszystkich zmarłych i ona tymi grobami się zajmuje. Ja nie wiem, dlaczego ta pani, oskarża mnie. To jest typowa zemsta mojej siostry, która za swoje długie lata została eksmitowana z domu, w którym ja mieszkam. Napuściła i szcziuje tą osobę ze Śląska - tłumaczy mieszkanka Witaszyc. - Jeżeli chcą, to niech wniosą sprawę do sądu na drogę postępowania cywilnego. Oskarżając kogoś, to trzeba mieć jakieś dowody, a to są zwykłe insynuacje - przekonuje. Nie wyklucza, że likwidacja grobów może być związana z uiszczeniem tzw. pokładnego.

Kiedy wyjaśnienie sprawy na własną rękę nie dało rezultatu, Anna Pankowska-Dawidowicz złożyła zawiadomienie do prokuratury o podejrzeniu znieważenia miejsca spoczynku swoich przodków. - Nie miałam innego wyjścia niż zwrócić się do prokuratury. Nadal mam na grobach tablice, których sobie nie życzę. Dla mnie jest to profanacja grobów moich dziadków. Nie pozwolę sobie, aby ktoś wieział mi jakieś tablice na ich pomniku. Na pewno, jak odkopie się tych naszych pradiadków, to nie ma cudów, żeby nie było piszczele, fragmentów czaszki. Nie wyobrażam sobie, żeby zostały tak potraktowane ich szczątki, jak to się w tej chwili stało - ocenia pani Anna.

Pod koniec lipca Prokurator Rejonowy w Jarocinie zatwierdził przy-

gotowane przez policję postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego w sprawie znieważenia grobów. - Prokurator, oceniając ustalenia faktyczne weryfikował, czy istniały okoliczności świadczące o znieważeniu grobu, mianowicie, czy działano intencjonalnie i to w sposób nakierowany na wyrażenie braku szacunku należnemu zmarłemu, a zatem czy doszło do zachowania nieakceptowanego w przyjętych powszechnie obyczajach w naszym kręgu kulturowym. Ponadto prokurator, oceniając kontekst sytuacji, wziął pod uwagę przepisy ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych, w tym regulacje odnoszące się do administrowania przez zarządcę cmentarza poszczególnymi miejscami pochówku. Zgodnie z przepisami wspomnianej ustawy ponowne użycie grobu do chowania zwłok nie może nastąpić, jeżeli ktokolwiek zgłosi zastrzeżenie przeciw temu i uiszcza stosowną opłatę przewidzianą za chowanie zwłok. Takie zastrzeżenie ma skutek na dalszych 20 lat i może być odnawiane. W wyniku analizy zapisów dokumentacji w księgach cmentarza nie ujawniono takiego zastrzeżenia - wyjaśnia prokurator Marcin Kubiak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim. Zawiadająca nie złożyła jeszcze zażalenia na postanowienie prokuratury, choć zaznacza, że na pewno to uczyni. Jeśli takowe wpłynie, sąd będzie weryfikował zasadność orzeczenia prokuratora. Proboszcz parafii w Witaszycach utrzymuje, że o likwidacji grobów dowiedział się od policji. - Nie miałem wiedzy na ten temat. Jak rodzina dogada się, to jest wszystko dobrze, a jak się kłóć. Księga zmarłych jest prowadzona i z tej ewidencji wynika, że powinien być grób, a nie ma - mówi ksiądz dziekan Stanisław Szymański. Kto mógł zlikwidować pomniki? - Ktoś z rodziny, połączyli groby - ocenia.

Ile wynosi pokładne w parafii? - To nie ma nic wspólnego z tym, że grób zginął. Litości - ocenia duchowny.

(era)

## ► Pokładne

to opłata składana właścicielowi cmentarza w chwili powstania nowego grobu lub użycie miejsca w grobie gębinowym, przyznająca prawo do użytkowania tego miejsca przez okres 20 lat, w tym także do stawiania nagrobków za zgodą proboszcza. W archidiecezji poznańskiej wysokość pokładnego wynosi 20% zasiłku pogrzebowego czyli 800 zł. Prolongata (ponowna opłata za prawo do użytkowania miejsca na cmentarzu) na kolejne 20 lat wynosi ok. 400 zł. W statucie diecezji kaliskiej zapisano jedynie zalecenie, by opłaty na cmentarzu parafialnym nie były wyższe niż za analogiczne usługi pobierane na cmentarzu komunalnym najbliższej położonym.

## Ze Statutu Synodalnego Diecezji Kaliskiej, na terenie której znajduje się cmentarz w Witaszycach:

„Uptyw okresu 20 lat, zgodnie z prawem cywilnym, powoduje wygaśnięcie prawa do grobu. Synod jednak zaleca, by powiadomić o tym, jeśli to możliwe, osobę opiekującą się grobem i ją zapytać o zamiar dalszego przedłużenia go. (...) Osoba, która nie dokonała przedłużenia, zgodnie z wyżej wymienionymi warunkami, traci prawo do miejsca. Administrator cmentarza może je oddać innej osobie z przeznaczeniem na grób.”

## ► Przykładowy cennik za miejsca grzebalne na cmentarzu komunalnym w Jarocinie

**200 zł**

pod grób ziemny jednomiejscowy na 20 lat

**920 zł**

pod grób ziemny gębinowy dwumiejscowy (w poziomie) na 40 lat

► Zgodnie z przepisami ekshumacja zwłok jest dopuszczalna w okresie od 16 października do 15 kwietnia i przeprowadzana powinna być we wczesnych godzinach rannych.

O zamierzonej ekshumacji należy zawiadomić powiatowego inspektora sanitarnego, który wykonuje nadzór nad ekshumacją. Inspektor sanitarny może dopuścić dokonanie ekshumacji w innym czasie niż wskazany powyżej.

W ciągu roku na terenie powiatu jarocińskiego jest wykonywanych kilkanaście ekshumacji w celu przeniesienia zwłok do wspólnej mogiły. Odbywa się to nie tylko w obrębie jednego cmentarza, ale szczątki są przenoszone także na inne nekropolie.

## ► Z kodeksu karnego

Art. 262

§1. Kto znieważa zwłoki, prochy ludzkie lub miejsce spoczynku zmarłego, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

## ► Ilość ekshumacji w powiecie jarocińskim

2016 r.	6
2015 r.	42
2014 r.	21
2013 r.	26

JACEK MOŚ - kierownik oddziału nadzoru Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Jarocinie

O likwidacji grobu nie trzeba informować powiatowego inspektora sanitarnego, chyba, że rodzina chce wyekshumować szczątki, które pozostają

w grobie i przenieść do wspólnej rodzinnej mogiły. Natomiast, jeżeli te szczątki nie są ruszane, to żadnej dodatkowej procedury nie potrzeba.

Rozmowa z dr hab. n. med. CZESŁAWEM ŻABĄ kierownikiem Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej w Poznaniu

## Po jakim czasie od pochówku ciało jest w stanie pełnego rozkładu?

Po 10 latach nie ma tkanek miękkich, części chrzęstnych ani więzadeł. Tylko zostają kości. Według przepisów grób można zlikwidować po 20 latach. Nawet po tych 20 latach zostają fragmenty albo nawet cały szkielet. Ile lat musi upłynąć, że w ziemi nie ma już nic po złożeniu zwłok?

To jest bardzo różnie. Nawet ekshumacja katyńska pokazała, że były zachowane pewne części. To jest uzależnione od gleby, na jakiej znajduje się cmentarz. Czy to jest gleba piaszczysta, przewiewna czy też podmokła. Nie można tego jednoznacznie określić. Na pewno po 10 la-

tach kości są poddane naturalnej maceracji. Jeżeli na cmentarzu znajdują się drzewa lub krzewy, to one wnikać i powodują niszczenie części kostnych.

## Jak długo w ziemi mogą przeleżeć kości?

Bardzo długo. Nawet mogą być wiekami. Aktualnie w Poznaniu są prowadzone badania archeologiczne przy urzędzie miejskim i okazało, że są zachowane fragmenty czaszek i fragmenty kości. Ziemia przesuwana się pod wpływem wylądowań atmosferycznych. Jedne kości przemieszczają się głębiej inne wyżej i to też ma wpływ na ich niszczenie. To jest bardzo złożony proces i nie można jednoznacznie powiedzieć, że po 20 latach już nic nie ma.

Rozmawiała ELŻBIETA RZEP CZYK



OFERTY PRACY / PORADNIKI / ARTYKUŁY / FIRMY

- Taki mam plan, aby wybudować zupełnie nowy zakład. Powstanie również w Karolewie, po przeciwnej stronie obecnie istniejącej firmy „Mróz” - zapowiada Wojciech Mróz, znany producent produktów mięsnych, właściciel zakładów działających między innymi w Borku Wlkp. Tym razem chce zająć się wytwarzaniem kanapek, bagietek, bułek i innych dań gotowych. - *Jedynym ryzykiem z uruchamianiem nowej produkcji to znalezienie osób do pracy* - mówi właściciel. Zakład miałby ruszyć za 8 miesięcy, w marcu 2017 roku. Wojciech Mróz przynajmniej, że na realizację tego przedsięwzięcia będzie musiał wyłożyć około 40.000.000 zł.

Skąd pomysł na firmę produkującą żywność w rodzaju fast foodów? - *Po rozeznaniu na rynku stwierdziliśmy, że jest ogromne zapotrzebowanie właśnie na tego typu produkty. Młodzież sięga coraz częściej po gotowe dania i kanapki* - wyjaśnia Wojciech Mróz, w którego przedsiębiorstwie dotychczas dominowała branża mięsna.

### Pieczyno będą sprowadzać

Wszystkie dania produkowane w nowym zakładzie mają być świeże, do szybkiego spożycia, z terminem



WOJCIECH MRÓZ  
właściciel zakładów mięsnych

# Kanapki od „Mroza”? To możliwe. Będzie nowy zakład

trwałości od 3 do 30 dni. Byłyby prowadzone do sklepów, marketów, sieci gastronomicznych, w tym barów szybkiej obsługi - także działających przy niektórych stacji paliw, również do szkół. Duża hala produkcyjna, z odpowiednim wyposażeniem i działem pakowania ma powstać na polu, które znajduje się po przeciwnej stronie istniejącej już w Karolewie Zakładu Mięsnego „Mróz”. Pieczywo i ciasto potrzebne do bagietek, kanapek i wrapów nie będzie kupowane. - *Ale z taką sytuacją może się zmienić. Mamy sporo miejsca, duży teren na kład i można go rozbudować. Będziemy sami, z surowców produkowanych przez nas na miejscu, w tej firmie* - wyjaśnia Wojciech Mróz. *Jesteśmy w stanie przewidzieć, będzie działało, ale być może za dodatki. Tymczasem, na przykład szukamy do współpracy piekarni, reż będziemy sprowadzali chleb i bagietki. We Włoszech, gdzie pieczenie jest dobre, smaczne, producenci nie pek sprowadzają podstawowe pieczywo z Anglii - dodaje. Tłumaczy, że będą najdroższą częścią produktów spożywczych, a pozostałe składniki to warzywa, majonezy i inne. - *Oczywiście masło trzeba gdzieś kupić podobnie jak warzywa. Na razie wiemy z dostawcami* - mówi właściciel zakładu.*

### Ze zbytem nie będzie problemu

Wojciech Mróz o zbyt produkcyjnym nie martwi. Jest przekonany, że nie będzie problemu. Jest świadkiem trudniejszą sprawą będzie znaleźć

OFERTY PRACY

**Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe Monika Szóstek**  
Producent Mebli Tapicerowanych  
zatrudni  
**SZWACZKI**  
lub  
**OSOBY DO PRZYUCZENIA W ZAWODZIE**  
ZAPEWNIAMY: umowę o pracę na pełny etat, terminowość wypłat, pracę jednoczasową  
Miejsce pracy: Żerniki 6, k/Żerkowa  
Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny  
tel. 604 396 146

**SPAWSTAL**  
63-000 Środa Wlkp.  
ul. Szarych Szeregów 14  
Zatrudni  
**SPAWACZY**  
w metodzie MAG 135  
Wymagania:  
• Pracowitość i sumienność.  
• Znajomość rysunku technicznego.  
• Doświadczenie w spawaniu konstrukcji.  
Oferujemy:  
• Najatrakcyjniejsze wynagrodzenie w regionie.  
• Prywatną opiekę medyczną dla pracownika i jego rodziny.  
Informacja w siedzibie firmy lub pod numerem telefonu: 693 629 690  
email: praca@spawstal.pl

Firma ETOS Czesław Szymendera, lider w branży dodatków paszowych dla zwierząt z siedzibą w Poznaniu poszukuje pracownika na stanowisko:

## Pracownik portierni i magazynu

Miejsce pracy: Golina, k. Jarocina

### ZADANIA

- ewidencja osób i pojazdów
- uzupełnianie dokumentacji magazynowej
- uczestniczenie w obrocie materiałowym towarów
- dbałość o czystość i porządek na terenie zakładu

### WYMAGANIA

- wykształcenie minimum średnie
- uprawnienia do obsługi wózka widłowego - mile widziane
- doświadczenie magazynowe - mile widziane
- obsługa komputera, programy wagowe i magazynowe
- mile widziana znajomość języków obcych
- uczciwość
- samodzielność
- odpowiedzialność
- dyspozycyjność
- komunikatywność

### OFERUJEMY

- satysfakcjonującą i pełną wyzwań pracę
- zatrudnienie w pełnym wymiarze na umowę o pracę
- miłą atmosferę pracy w zgranym zespole
- pracę w nowoczesnym zakładzie produkcyjnym i magazynie
- możliwość samodoskonalenia się i pogłębiania swoich zainteresowań

### KONTAKT

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV ze zdjęciem i listem motywacyjnym w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia na adres: [rekrutacja@etos.net.pl](mailto:rekrutacja@etos.net.pl)

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. nr 101, poz. 926 ze zm.).*

Informujemy, że skontaktujemy się z wybranymi kandydatami, a przesłanych dokumentów nie zwracamy.

**JANO**  
KONSTRUKCJE STALOWE

poszukujemy pracowników na stanowiska:

- OPERATORA PRZECINARKI PLAZMOWEJ CNC
- SPAWACZY Z UPRAWNIENIAMI
- ŚLUSARZY
- OPERATORA SUWNICY
- PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH

CV oraz świadectwa pracy prosimy dostarczyć do siedziby firmy  
K.S. JANO Spółka z o.o.,  
ul. Św. Ducha 120, 63-200 Jarocin lub wysłać na e-mail:  
[biuro@jano.com.pl](mailto:biuro@jano.com.pl)

**HYDRO MARKO**

Hydro-Marko to firma zajmująca się kompleksową realizacją inwestycji w zakresie budownictwa obiektów gospodarki wodno-ściekowej (oczyszczalnie ścieków, stacje uzdatniania wody, przepompownie ścieków, obiekty melioracyjne). Jesteśmy firmą z ponad 20-letnim doświadczeniem i stabilną pozycją na rynku. W związku z dynamicznym rozwojem poszukujemy osoby zainteresowanej pracą na stanowisku:

## SPECJALISTA DS. PRZETARGÓW

OPIS STANOWISKA:  
- analiza dokumentacji projektowych i materiałów przetargowych  
- pozyskiwanie i weryfikacja ofert od dostawców materiałów i urządzeń, w tym negocjowanie ich warunków

WYMAGANIA:  
- wykształcenie wyższe techniczne  
- podstawowa znajomość branży wod-kan, budowlanej lub elektrycznej i AKPIA  
- znajomość pakietu MS Office, (mile widziana) NormaPPro  
- umiejętność pracy w zespole  
- dyspozycyjność  
- komunikatywność  
- prawo jazdy kat. B

OFERUJEMY:  
- stabilną pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie  
- możliwość rozwoju  
- pracę w zgranym zespole  
- umowę o pracę

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.  
Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie aplikacji (CV + podanie ze wskazaniem stanowiska) na adres  
HYDRO-MARKO, ul. Wojska Polskiego 139, 63-200 Jarocin  
bądź adres e-mail [biuro@hydro-marko.pl](mailto:biuro@hydro-marko.pl)

pracowników. Początkowo w nowej firmie miałyby być zatrudnionych 50 osób, z czasem kadra ma się zwiększać, celowo właściciel chciałby zatrudnić 250 osób. - *To kwestia doświadczenia, dajemy sobie na to rok działalności - informuje Wojciech Potrzebna jest załoga głównie do pakowania żywności, nie tylko po gastronomii. Właściciel firmy zakłada szkolenie na miejscu. Pracownicy muszą zdać sobie sprawę, że to praca w szczególnie sterylizowanych warunkach, jeśli chodzi o czystość i higienę. - Będą stworzone bardziej komfortowe warunki niż w szpitalu - mówi Wojciech Mróz.*

**Słownie z Ukrainy**  
Przyznaje, że kadra będzie kompletna nie tylko w powiecie gostyńskim, ale i w sąsiednich. - *Nawet gotowy jestem podstawić autokar do Śremu, tam już mieszkania dla pracowników. Nie będzie problemu z dowożeniem z tego miasta i powiatu. Chociaż nie jest zbyt wygodne. Najlepiej, kiedy pracownicy dojeżdżają swoim autem, to otrzymują ewentualnie rekomendację. Dowóz autokarem jest możliwy w początkowym okresie - wyjaśnia właściciel firmy. Wychodzi z założenia, że nowy zakład w początkowej fazie najlepiej tworzyć na bazie już znanych osób. Ma zamiar też zatrudniać pracowników z Ukrainy. - Na początek działalności do nowej firmy przejdzie część z działającego w pobliżu zakładu mięsnego. Będą to głównie fachowcy z doświadczeniem, którzy już mają pojęcie o produkcji żywności, na czym się znają. Ale trzeba będzie uzupełnić ten zespół. Póki co z Ukrainy przyjeżdża dość sporo osób, głównie do pracy - mówi Wojciech*

Mróz. Wyjaśnia, że niewiele osób będzie potrzebnych do administracji, ale zna rynek pracy i wie, że obecnie do tego działu najłatwiej jest pozyskać pracowników. - *Nie wiem jeszcze, ile będziemy potrzebowali osób w biurze i na jakie stanowiska. Tutaj też część przerzucimy z już istniejącego zakładu - informuje prezes zarządu spółki „Mróz”.*

Przeszkodą może być fakt, że pracownicy nie są zachwyceni zarobkami w firmie „Mróz” (nie tylko w zakładach mięsnych, ale też w sieci restauracji Villa Natura, należącej do przedsiębiorstwa). Mówią, że bardziej opłaca im się dojeżdżać pod Poznań, do firmy H&M. - *Praktycznie z niczego nie są zadowoleni, sam nie jestem zadowolony z aktualnej sytuacji gospodarczej. Tak się porobiło, że być może będzie trzeba podwyższyć wypłaty. Nie jest to łatwe w dzisiejszych czasach. Co roku podnosimy pensje o 3%, 5%, to nie jest satysfakcjonujące. Ale firmy na razie nie stać na kolosalne podwyżki - mówi właściciel zakładów mięsnych. - Przy nowym zakładzie być może będzie trzeba zaproponować wyższe stawki. Ale też nie chcę robić różnicy między wynagrodzeniami osób pracujących w nowej i już istniejącej firmie - dodaje.*

Jeśli chodzi o rotację w Villa Natura - zauważył, że dotyczy to głównie osób zatrudnionych na stanowiskach pomocy kuchennych. - *Jak ktoś dobrze pracuje, to dobrze zarabia. Ale w H&M zajęcia są łatwiejsze, w ciepłych pomieszczeniach - nie ma co ukrywać. Ale są takie osoby, które wracają do nas po jakimś czasie, najczęściej po roku - zauważa prezes zarządu przedsiębiorstwa „Mróz”.*

AGATA FAJCYK

## OFERTY PRACY



**Jarocińska Fabryka Obrabiarek S.A. w Jarocinie**

producent obrabiarek oraz maszyn i urządzeń o wieloletniej tradycji  
poszukuje kandydatów na stanowiska:

**SPAWACZ**

- Wymagania:**
- uprawnienia spawalnicze metodą MAG
  - umiejętność spawania

**OPERATOR OBRABIAREK CNC**

- Wymagania:**
- wykształcenie zawodowe / średnie techniczne o kierunku mechanicznym
  - preferowana praktyczna umiejętność obsługi maszyn sterowanych numerycznie

**MALARZ LAKIERNIK**

- Wymagania:**
- preferowane wykształcenie zawodowe kierunku lakiernik
  - preferowana praktyczna umiejętność malowania maszyn

- Kandydatom oferujemy:**
- stabilne warunki zatrudnienia
  - wynagrodzenie adekwatne do posiadanych kwalifikacji
  - możliwość rozwoju zawodowego

Osoby zainteresowane ofertą zapraszamy do składania lub przesłania CV oraz listu motywacyjnego wraz z klauzulą zawierającą zgodę na przetwarzanie danych osobowych dla celów zatrudnienia, na adres Spółki: 63-200 Jarocin, ul. Załuska 14 lub e-mail: [rekrutacja@jafo.com.pl](mailto:rekrutacja@jafo.com.pl)

Nadesłanych dokumentów nie zwracamy. Informujemy, że kontaktujemy się z wybranymi kandydatami.

**BIURO REKLAMY <<<**

**GAZETA Jarocińska**

Artur Antczak 508 318 922

Angelika Włodarczyk 509 082 772

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a, tel. (62) 747 47 47

## OFERTY PRACY

Wytwórnia Mozaiki Osiewicz  
z/s w Goli  
zatrudni

**PRACOWNIKÓW  
DO PRODUKCJI  
MOZAIKI PARKIETOWEJ**  
mile widziani operatorzy  
maszyn do obróbki drewna

Kontakt: 724 525 930  
lub (62) 740-85-45

**FERMY DROBIU MIZGIER  
TOMASZ MIZGIER  
ZATRUDNIĄ**

**PRACOWNIKÓW  
PRODUKCYJNYCH**

Miejsce pracy Kijewo  
koło Środy Wielkopolskiej

telefon: (61) 286-69-58  
[mizgierkijewo@o2.pl](mailto:mizgierkijewo@o2.pl)



„Zakład Gospodarki Odpadami” Sp. z o.o. w Jarocinie  
Poszukuje osoby do pracy na stanowisku:

# MECHANIK KONSERWATOR

Utrzymanie instalacji mechanicznej w zakładzie  
w prawidłowym stanie technicznym  
Wymiar pracy: pełny etat

**Opis stanowiska pracy:**

- Odpowiedzialność za wykonanie wszelkich prac związanych z utrzymaniem w stałej sprawności technicznej całości instalacji i urządzeń we wszystkich obiektach spółki

**Wymagania:**

- wykształcenie min. zawodowe - mile widziane kierunkowe
- doświadczenie na podobnym stanowisku
- szeroka wiedza z zakresu mechaniki
- dyscyplina w zachowaniu czystości i higieny pracy
- dokładność, sumienność i zaangażowanie w pracę

**Oferujemy:**

- stanowisko zapewniające rozwój i podnoszenie kwalifikacji zawodowych
- stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- atrakcyjny system wynagrodzenia, adekwatny do wykształcenia i umiejętności
- wszystkie niezbędne narzędzia do wykonywania powierzonych prac

Dokumenty prosimy składać w siedzibie naszej spółki osobiście lub listownie do **godz. 15.00 do dnia 31 sierpnia 2016 r.** na adres:  
**ZGO Sp. z o.o. w Jarocinie, Witaszyczki 1a, 63-200 Jarocin**  
Tel. (62) 747-24-56

Rozmowy kwalifikacyjne z wybranymi kandydatami odbędą się w siedzibie naszej spółki po uprzednim kontakcie telefonicznym.

Firma NATOM LOGISTIC  
poszukuje osób na stanowiska:

**natom**  
logistic

**SPAWACZ  
OPERATOR WÓZKA WIDŁOWEGO  
PRACOWNIK PRODUKCYJNY**

Oferujemy stałą i stabilną pracę w postępowej firmie, **możliwość przyuczania do zawodu**, dopłatę do kosztów dojazdu i duże możliwości awansu! Oczywiście umowa o pracę to u nas standard. Do tego po okresie próbnym każdy pracownik może liczyć na umowę o pracę na czas nieokreślony.

Oprócz pracy za godzinę wynagrodzenie ważną jest dla nas atmosfera. W NATOM LOGISTIC stworzyliśmy własną drużynę piłkarską, sponsorujemy klub sztuk walki i jeździmy razem na imprezy integracyjne. U nas jest dooobrze ☺

Jeżeli „czujesz klimat” produkcji stalowej, posiadasz ogólną wiedzę techniczną i wysoką kulturę estetyczną wykonywanej pracy, umiesz spawać lub chcesz się nauczyć aplikuj albo powiedz o nas znajomym!

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres: [biuro@natom.pl](mailto:biuro@natom.pl) lub o kontakt osobisty:



**NATOM LOGISTIC SP. Z O.O. SP.K.**  
ul. Śremska 4, 63-041 Chocicza  
tel: +48 61 281 91 70



KRZYSZTOF MICHAŁ HAJDASZ  
Główny Specjalista ds. BHP

## Wchodzenie po drabinie na stanowisko pracy a zabezpieczenia

Czy pracownicy wchodzący na dach na wysokość 12 m drabiną zewnętrzną wyposażoną w pałak muszą stosować sprzęt chroniący przed upadkiem typu linki i szelki bezpieczeństwa? Czy pałak przy drabinie można potraktować jako wystarczające zabezpieczenie przed upadkiem?

W opisie z pytania mamy do czynienia z sytuacją wykorzystywania drabiny do wchodzenia na stanowisko robocze, a nie do wykonywania pracy z drabiny. Czynność wchodzenia po drabinie nie jest równoznaczna z pracą wykonywaną z drabiny, czyli nie jest traktowana jako praca na wysokości.

**Drabina jako środek dostępu do stanowiska pracy**

Wymagania dla drabiny będącej środkiem dostępu do stanowiska pracy określone są w rozporządzeniu w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy. Według tych przepisów, drabina służąca do wchodzenia na stanowisko robocze musi być dostatecznie długa, tak aby wystarczająco wystawała ponad platformę dostępu (0,75 m) lub powinny być zastosowane inne środki zapewniające pewne uchwycenie się poręczy. Przez cały czas wchodzenia po drabinie powinna być zapewniona możliwość bezpiecznego uchwycenia poręczy i wsparcia pracowników.

Natomiast zgodnie z zapisem rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, do pomieszczeń i stanowisk pracy położonych na różnych poziomach powinny prowadzić bezpieczne dojścia stałymi schodami lub pochylniami, natomiast zamocowane na stałe drabiny lub kłamy mogą być stosowane jako dojścia dodatkowe oprócz schodów, a zamiast schodów - tylko w wyjątkowych przypadkach uzasadnionych względami użytkowymi lub gdy nie ma technicznych możliwości ich zastosowania.

**Uwaga!**

Drabiny lub kłamy trwale zamocowane do konstrukcji służące jako dojście i przejście między różnymi poziomami budynku (poziom zero i np. dach) powinny spełniać wymagania szczegółowe określone w rozporządzeniu w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, w tym drabiny lub kłamy powinny być zaopatrzone w urządzenia zabezpieczające przed upadkiem, takie jak obręcze ochronne, rozmieszczone w rozstawie nie większym niż 0,8 m, z pionowymi prętami w rozstawie nie większym niż 0,3 m.

**Reasumując, wchodzenie po drabinie:** stabilnej, zamontowanej na stałe przy ścianie budynku, odpowiedniej długości, z górnymi końcami podłużnic (bocznik) wyprowadzonymi co najmniej 0,75 m nad poziom dachu, dającej stałą możliwość uchwycenia poręczy, wyposażonej w pałaki ochronne (od wysokości 3 m nad poziomem gruntu, posadzki) nie wymaga stosowania dodatkowych zabezpieczeń przed upadkiem z wysokości.

Pamiętać jednak należy, że zgodnie z zapisami rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy: wykonywanie prac wymagających wychylenia się poza obris drabiny albo przyjmowania innej wymuszonej pozycji ciała - wymaga stosowania zabezpieczeń przed upadkiem z wysokości, wejście na dach i wykonywanie na nim nawet czynności kontrolnych jest pracą na wysokości i wymaga stosowania zabezpieczeń przed upadkiem z wysokości.

**Podstawa prawna**

§8a i 8b rozporządzenia Ministra Gospodarki z 30 października 2002 r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy (Dz. U. z 2002 r., nr 191, poz. 1596 ze zm.); §21, §108 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz. U. z 2003 r., nr 169, poz. 1650 ze zm.); §101 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (tekst jedn. Dz. U. 2015 r., poz. 1422).

OFERTY PRACY

**RBB** Firma RBB-STAL S.A.  
poszukuje pracownika na stanowisko

## Kierowca kat. C+E

### Oczekiwania:

- doświadczenie zawodowe
- karta kierowcy

CV oraz list motywacyjny prosimy dostarczać na adres:  
ul. Powstańców Wlkp. 1b, 63-200 Jarocin  
lub adres e-mail: [mkowalczyk@rbb-stal.com.pl](mailto:mkowalczyk@rbb-stal.com.pl)

PRACA • PRACA • PRACA • PRACA • PRACA

**„BIREX”**  
FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA  
zatrudni:

## OPERATORÓW MASZYN PRZEŁADUNKOWYCH

PRACA PRZY ROZŁADUNKU WAGONÓW

Wymagania: prawo jazdy kat. C+E

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt **601 566 947**

## POMOCNIKÓW OPERATORA

PRACA PRZY ROZŁADUNKU WAGONÓW

Wymagania: (mężczyzna) prawo jazdy kat. B

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt **607 321 155**

## KIEROWCÓW KAT. C+E

Bez doświadczenia, z możliwością przyuczenia

\* Zainteresowane osoby prosimy o kontakt **601 566 947**

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt:  
BIREX Firma Usługowo Handlowa, ul. Poznańska 26,  
63-200 Jarocin, w godz. 7.00 - 15.00

## HYDRO MARKO

Hydro-Marko to firma zajmująca się kompleksową realizacją inwestycji w zakresie budownictwa obiektów gospodarki wodno-ściekowej (oczyszczalnie ścieków, stacje uzdatniania wody, przepompownie ścieków, obiekty melioracyjne). Jesteśmy firmą z ponad 20-letnim doświadczeniem i stabilną pozycją na rynku.  
W związku z dynamicznym rozwojem poszukujemy osoby zainteresowanych pracą na stanowisku:

## KONSTRUKTOR

### OPIS STANOWISKA:

- Projektowanie urządzeń technologicznych
- Opracowanie i realizowanie wszystkich etapów prac konstruktorskich oraz nowych i istniejących projektów
- Analiza problemów konstrukcyjnych i wskazywanie rozwiązań
- Wdrażanie ulepszeń i modyfikacji dotyczących obecnych projektów

### WYMAGANIA:

- Znajomość rysunku technicznego i dokumentacji technicznej
- Znajomość oprogramowania Solid Edge, Auto Cad
- Wymagane doświadczenie na stanowisku
- Kreatywność i innowacyjność
- Dyspozycyjność
- Prawo jazdy kat. B

### OFERUJEMY:

- Zatrudnienie w firmie o uregulowanej pozycji na rynku
- Umowę o pracę
- Atrakcyjne wynagrodzenie

Aplikacje (CV + podanie ze wskazaniem stanowiska) proszę przesyłać na adres:  
HYDRO-MARKO, ul. Wojska Polskiego 139, 63-200 Jarocin  
bądź adres e-mail: [biuro@hydro-marko.pl](mailto:biuro@hydro-marko.pl)

Upewniamy się, że kontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

## OFERTY Z POWIATOWEGO URZĘDU PRACY W JAROCINIE ZGŁOSZONE W OKRESIE OD 9 DO 12 SIERPNI

- **Kasjer-sprzedawca**  
Ma Market Sp. z o.o.  
(market Piotr i Paweł) - Jarocin
- **Robotnik budowlany**  
PGI Kan-Wod Sp. z o.o. Ostrów Wlkp.  
(miejsce wykonywania pracy - Jarocin)
- **Nauczyciel wychowania  
wczesnoszkolnego**  
Klub Dziecka Tęczowy Domek Sp. z o.o.  
Jarocin
- **Szwaczka**  
Wytwórczo-Usługowa Spółdzielnia Pracy  
Jarocin
- **Sprzątaczką**  
Roka A.I. Kantorski Sp. K. Jarocin
- **Malarz/lakiernik**  
Jarocińska Fabryka Obrabiarek S.A.  
Jarocin
- **Pomocnik budowlany,  
kelner/kelnerka,  
pomoc kuchenna**  
„Grosik” Firma Handlowo-Usługowa  
Bachorzew
- **Pracownik ogólnobudowlany**  
Jamiks A. Andryszczak Jarocin
- **Sprzedawca/magazynier**  
P.H. Kroll S.C. Jarocin
- **Piekarz, magazynier**  
Piekarnia Gurzyński S.C. Jarocin
- **Przedstawiciel handlowy - doradca  
klienta**  
Agat Hurtownia Lodów i Mrożonek Jarocin
- **Murarz, tynkarz**  
Zakład Usługowy „Marzyński” Jarocin

### STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM od 29 lipca do 4 sierpnia

liczba bezrobotnych	zarejestrowani
1.652	88
wyrejestrowani	wyrejestrowani, którzy podjęli pracę
72	44

### STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM od 5 do 11 sierpnia

liczba bezrobotnych	zarejestrowani
1.656	59
wyrejestrowani	wyrejestrowani, którzy podjęli pracę
34	12

Oprac. (seb)

(dane orientacyjne z PUP Jarocin)

OFERTY PRACY

## TIT Solution

Technologia Informatyka Telekomunikacja

TIT Solution Sp. z o.o. w Jarocinie  
poszukuje kandydata na stanowisko:

## INFORMATYK

### OPIS STANOWISKA:

- Zarządzanie infrastrukturą informatyczną
- Nadzór oraz rozwój istniejącego systemu ERP
- Instalowanie i konfigurowanie oprogramowania oraz sprzętów
- Wsparcie techniczne w obszarze IT dla pracowników
- Zapewnienie łączności elektronicznej, archiwizowanie i zabezpieczanie danych, tworzenie kopii bezpieczeństwa

### WYMAGANIA:

- wykształcenie minimum średnie kierunkowe
- kilkuletnie doświadczenie na podobnym stanowisku
- specjalistyczna wiedza z zakresu działania sprzętu oraz sieci komputerowych
- doświadczenie we wdrażaniu i konfigurowaniu systemów informatycznych
- mile widziane doświadczenie we wdrażaniu i obsłudze systemów ERP
- preferowana znajomość języka angielskiego

### OFERUJEMY:

- stabilne warunki zatrudnienia
- wynagrodzenie adekwatne do posiadanych kwalifikacji
- możliwość rozwoju zawodowego

Osoby zainteresowane ofertą zapraszamy do nadesłania CV oraz listu motywacyjnego wraz z klauzulą zawierającą zgodę na przetwarzanie danych osobowych dla celów zatrudnienia, na adres Spółki:

63-200 Jarocin, ul. Zaciszna 14 lub e-mail: [office@titsolution.com.pl](mailto:office@titsolution.com.pl)

Nadesłanych dokumentów nie zwracamy. Informujemy, że kontaktujemy się z wybranymi kandydatami.

## Jafo

Jarocińska Fabryka  
Obrabiarek S.A. w Jarocinie

Producent obrabiarek o wieloletniej tradycji  
poszukuje kandydatów na stanowisko:

## PRACOWNIK ADMINISTRACYJNO- BIUROWY W DZIALE HANDLU I MARKETINGU

Preferujemy umiejętność sporządzania sprawozdań GUS i INTRASTAT  
oraz komunikatywną znajomość języka angielskiego lub niemieckiego

### OFERUJEMY:

- zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- wynagrodzenie adekwatne do posiadanych kwalifikacji
- możliwość rozwoju zawodowego

Osoby zainteresowane ofertą zapraszamy do składania lub przesłania CV oraz listu motywacyjnego wraz z klauzulą zawierającą zgodę na przetwarzanie danych osobowych dla celów zatrudnienia, na adres Spółki:  
63-200 Jarocin, ul. Zaciszna 14 lub e-mail: [rekrutacja@jafo.com.pl](mailto:rekrutacja@jafo.com.pl)

Nadesłanych dokumentów nie zwracamy. Informujemy, że kontaktujemy się z wybranymi kandydatami.

## Opracy24

Szukasz  
pracowników?  
Pokażemy  
Twoją firmę  
z dobrej  
strony!

## LEON STAWICKI

- l. 87 (Lubinia Mała)

## CZESŁAWA SZYMKOWIAK

- l. 84 (Jarocin)

## JANUSZ ROBAK

- l. 57 (Kadziak)

## DARIUSZ WEINERT

- l. 47 (Cielcza)

## ZOFIA BOGACZYK

- l. 64 (Jarocin)

## JAN WIŚNIEWSKI

- l. 82 (Łuszczanów)

## ZOFIA PORZUCEK

- l. 71 (Jarocin)

## HENRYK KACZMARSKI

- l. 82 (Szyplów)

## KAZIMIERA SPALENIAK

- l. 92 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

## ZATRZYMAJ SIĘ

# Prawie setka pątników na dwóch kółkach

W tym roku grupa rowerowa organizowana przez parafię Matki Bożej Fatimskiej liczyła 95 osób. Połowa z nich wyruszyła w czwartek 11 sierpnia o godz. 7.00 sprzed kaplicy parafialnej. Następni dołączyli w Kolinie, Pleszewie i Kaliszu. Rowerzyści, którzy jadą do Częstochowy, wchodzią w skład 379. kaliskiej i 25. diecezjalnej pielgrzymki.

Na miejscu zbiórki obecny był wiceburmistrz Robert Kaźmierczak z żoną, który zegnał wyruszającego w drogę tatę. Wśród pątników na dwóch kółkach są zarówno dzieci, jak i seniorzy. W południe wszyscy wzięli

udział we mszy świętej w bazylice św. Józefa w Kaliszu. Po Eucharystii wyruszyli w dalszą drogę. Mają dobre zaplecze techniczne i są przygotowani na wszelkie problemy, jakie mogą wy-

stąpić na drodze. Cała grupa w tym roku otrzymała jednakowe kamizelki odblaskowe z logo Jarocina. Przewodnikiem i opiekunem duchowym jest proboszcz - ksiądz kanonik An-

drzej Piłat. Od pięciu lat nasi cykliści jadą własną trasą, aby z resztą grup promienistych połączyć się dopiero na koniec - 13 sierpnia w Kłobucku. Wtedy jako jedna diecezjalna współ-

nota, wraz z grupami pieszymi, które pielgrzymują od 6 sierpnia, wejdą na Jasną Górę. Część jarocińskiej grupy pokona trasę na dwóch kółkach w obie strony i powróci do domów w poniedziałek 15 sierpnia wieczorem.

Przez cały tydzień w intencji wszystkich uczestników 379. Kaliskiej i 25. Diecezjalnej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę odprawiane były Apel Maryjne przy grocie Matki Bożej Fatimskiej w parafii Chrystusa Króla w Jarocinie. Duchowi pielgrzymi z całej diecezji kaliskiej jednoczą się w ramach tzw. grupy złotej.

(Is)



## Być świadomym swojego chrześcijaństwa

O tym, jak wielkie znaczenie w życiu św. Franciszka z Asyżu oraz w dziejach założonych przez niego trzech zakonów miała kapliczka Najświętszej Marii Panny Anielskiej, mówili: ojciec proboszcz Joel Kokott w czasie nabożeństwa, które poprzedziło uroczystą sumę oraz ojciec Kordian Szwarz, wikariusz franciszkańskiej parafii podczas kazania. W tym roku przypada 800. rocznica ustanowienia tego odpustu. - *I tu nasuwa się pierwsza refleksja: Czy ty, bracie i siostrzo, masz swoje miejsce spotkania z Bogiem Ojcem na modlitwie? Czy w twoim domu znajduje się takie miejsce, w którym jest oddawana szczególna cześć Bogu Ojcu, od którego wszystko zależy. Kiedyś takie miejsca były. Kiedyś w rodzinach modlono, żeby Pan Bóg się opiekował i pozwalał rozstrząsać te wszystkie decyzje, jakie trzeba podejmować w domu, dotyczące m.in. drogi życiowej, powołania, związanych z bliskimi czy z pracą. Pan Bóg pomaga nam na trzeźwo ocenić sytuację. Trzeba tylko z Bogiem współpracować. Dla nas franciszkanów takim szczególnym miejscem modlitwy była właśnie Porcjunkula. To był drugi z kościołów, który św.*

*Franciszek odbudował własnymi rękami. Pierwszym był ten, w którym usłyszał głos Jezusa Chrystusa: „idź i odbuduj mój Kościół” - San Damiano - tłumaczył ojciec Kordian. Przypominał, że to właśnie w Porcjunkuli święty przyjął jako Boże wskazania trzy fragmenty z Pisma Świętego: „idźcie i głoscie, bo bliskie jest już Królestwo niebieskie”, „darmo otrzymaliście, darmo dawajcie” i „nie zdobywajcie sobie złota, srebra, miedzi do waszych trzósów”. Stanowiły one nie tylko wskazówki dla jego życia duchowego, ale też motto posługi całego zakonu i kolejnych pokoleń zakonników.*

*Dla świętego Franciszka ważne było również głoszenie całemu światu, że Bóg jest blisko każdego człowieka, szczególnie chorego, cierpiącego, samotnego i potrzebującego. Ojciec Kordian podkreślił, jak ważne jest to przesłanie, szczególnie w kontekście trwającego obecnie Roku Miłosierdzia. - Święty Franciszek wniósł w życie całego Kościoła wiele ważnych treści. To właśnie on w czasie pobytu w Ziemi Świętej usłyszał muezinów, którzy z wysokich wież minaretów nawoływali do*

*modlitwy. Po jego powrocie w kościołach europejskich przyjęło się, że dzwony mają bić trzy razy w ciągu dnia - o szóstej rano, w południe i o szóstej wieczorem. One biją na „Anioł Pański”. Przypominają światu o zdarzeniu, gdy Anioł przyszedł do piętnastoletniej Maryi. (...) Kiedy więc usłyszysz, bracie i siostrzo, bijące dzwony to pamiętaj, że to jest nie tylko zaproszenie do modlitwy dla każdego chrześcijanina, ale i do zastanowienia się nad tym, co ja będę dzisiaj robił. Czy wypełniam wolę ludzi, czy Boga? Czy jestem czytelnym świadectwem dla tych, którzy są wokół mnie? - zachęcał do refleksji zakonnik. Na koniec podkreślił, że najważniejsze dla osób wierzących powinno być: posiadanie odpowiedniego miejsca do modlitwy, rozmowy z Bogiem przed podejmowaniem decyzji, dawanie świadectwa wiary swoim życiem oraz bycie świadomym swojego chrześcijaństwa, ponieważ wywiera ono wpływ na innych ludzi. Wtorkowa uroczysta msza św. z procesją wokół kościoła stanowiła też okazję do dziękczynienia za Światowe Dni Młodzieży.*

(Is)

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej ukochanej cioci zawsze życzliwej i pogodnej

### ELŻBIETY HOFFY

W naszych sercach i pamięci na zawsze pozostanie czas opieki nad nami. Rodzinie i Bliskim wyrazy głębokiego współczucia

składają  
Natalia i Jakub wraz z rodzicami

Serdeczne podziękowania lekarzom i pielęgniarkom za troskliwą opiekę podczas choroby

### ś. † p. ZOFII ALINY PORZUCEK

składa  
mąż z rodziną

OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

[www.jezierskisc.pl](http://www.jezierskisc.pl)

DYŻUR CAŁODOBOWY 601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-POGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE POMNIKI

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00  
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a  
tel. (62) 747-18-20  
czynne od 8.00 do 17.00  
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

▶ JAROCINIACY W WOJNIE 1920 ROKU

# Bronili polskie domy przed hordami bolszewików

▶ W 1920 roku uniknęliśmy ogromnego nieszczęścia. Gdyby komuniści zwyciężyli, Polska stałaby się republiką sowiecką, a cały kraj spłynąłby krwią. Na szczęście polski robotnik i chłop nie dopatrzili się w propozycji idącej ze Wschodu jakiejś szansy na zmianę swego położenia. Widzieli jedynie mord, zniszczenie i utratę wywalczoną dopiero niepodległości. Polacy wykazali wówczas ogromną odporność na pokusę komunizmu według wzoru sowieckiego.

Lotnisko polowe w Górze k. Jarocina. Wyjazd III eskadry wielkopolskiej na front bolszewicki



W obliczu ogromnego i bardzo realnego zagrożenia bytu państwowego, integracja i zjednoczenie polskiego społeczeństwa było nieprawdopodobne. Na Fundusz Obrony Państwa wpływały liczne dary rzeczowe i pieniężne. Mimo ogromnej wówczas biedy, Polacy oddawali często najcenniejsze przedmioty i pamiątki, także ślubne obrączki. Wszystkie stronnictwa i siły polityczne zgodnie wzywały do obrony ojczyzny. Na apel polskiego rządu, ćwierć miliona ochotników wstąpiło do armii, aby bronić kraju. Przeciw poborowi do Armii Ochotniczej opowiadała się Komunistyczna Partia Robotnicza Polski, prowadząc agitację w wielu miejscowościach, głównie w powiecie warszawskim. Działacze komunistyczni namawiali do współpracy i wstępowania w szeregi Armii Czerwonej. W wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r. wielu polskich komunistów walczyło przeciwko swojej ojczyźnie. Jednym z nich był Karol Świerczewski (późniejszy legendarny generał WP), odznaczony Orderem Czerwonego Sztandaru, został na własną prośbę skierowany na front, gdzie walczył jako dowódca plutonu przeciw wojskom polskim broniącym Warszawy.

Wśród walczących w wojnie polsko-bolszewickiej byli mieszkańcy Jarocina i okolicznych wsi. Dla wielu z nich tułaczka wojenna zaczęła się od zaciągu na front I wojny światowej w 1914 roku. Po jej zakończeniu jesienią 1918 r. stanowili trzon jarocińskich kompanii powstańczych, które włączone zostały później do 69. pułku piechoty wielkopolskiej. Na przełomie stycznia i lutego 1920 r., pułk został przerzucony na front. Pierwsze walki z bolszewikami, w których brali udział jarociniacy rozpoczęły się już 17 maja 1920 r. pod Berezyną.

Każda rocznica ważnych wydarzeń jest zawsze okazją do przypomnienia wybitnych postaci. Święto Wojska Pol-

skiego obchodzone 15 sierpnia na pamiątkę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej w 1920 r., stoczonej w czasie wojny polsko-bolszewickiej, jest z pewnością najlepszą okazją, aby przypomnieć dwóch mieszkańców Jarocina, wspaniałych żołnierzy i oficerów, uczestników tamtej wojny: porucznika Kazimierza Kaniewskiego i porucznika Antoniego Janusza.



**Por. Kazimierz Kaniewski** - urodził się w Jarocinie 1 marca 1897 r., syn Walentego. Miał czterech braci i cztery siostry. Walczył w I wojnie światowej i Powstaniu Wielkopolskim. W stopniu podporucznika znalazł się na froncie jako oficer służby łączności 14. Kompanii Telegraficznej. Był jednym z ośmiu oficerów stanowiących sztab gen. Konarzewskiego w czasie wojny polsko-bolszewickiej. W swoim pamiętniku z tamtego okresu por. Kaniewski zapisał wiele cennych spostrzeżeń i wspomnień: „[...] Przypomina mi się z wczoraj widok na Berezynie promie przewożącym wozy i ludzi. Na promie po obu stronach rzędy żółto-brunatnych postaci, jeńców bolszewickich, którzy podług komendy sapera ciągną za linę przyciągając w ten sposób statek do brzegu. Nowożytnie galery. 5 mostów zniszczonych na Berezynie, 3 drewniane spalone, 2 żelazne kolejowe wysadzone w powietrze, rzeka wiele przeszcza od Warty. Kompania saperów pracuje nad wznowaniem jedynie 3 drewnianych mostów.” [...] „Bolszewicy zostają okrążeni przez naszych ułanów przybyłych wpław przez Berezynę od strony Lubomierza, znajdując się w matni. Zdobył: 1 działo, 1 kulomiot, wielka liczba karabinów, 50 wozów taborowych [...] Należę do sztabu, lecz trudno mi się przyzwyczaić, z generałem jest nas ośmiu”. „[...] Kazalem się budzić o 3-ej, lecz znowu zasnąłem. Jeszcze w ciemności, o 4-ej wyjeżdżam na reko-

nesans dróg, raczej starych przewodów w kierunku do kolei. Objeżdżam jakieś 35 km lecz nic nie znalazłem. Z powrotem jestem o 11-ej, gdzie mnie szef i generał oczekują, by mi zakomunikować nowe rozkazy”. [...] W Żegociu daje generał jakiemuś kapitanowi artylerii zlecenie pożegnalne dla zostającej formacji wielkopolskiej. Bardzo szczerzy i wzruszający moment, gdy prosi o utrzymanie dobrej stawy żołnierza wielkopolskiego i wystrzeżenia się wszelkiej nieprawości wobec ludności”. [...] Dostałem kilka listów z domu. Najbardziej wzruszył mnie list od ojca...”. Kazimierz Kaniewski w 1920 roku został awansowany na stopień porucznika. Odznaczony Krzyżem Walecznych, Krzyżem Rady Ludowej, Medalem za wojnę 1919-1921. W roku 1922 odznaczony srebrnym Krzyżem Virtuti Militari (Dziennik Personalny nr 2/1922). W okresie międzywojennym ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Poznańskim. Jako kapitan walczył w kampanii wrześniowej 1939 roku. Później przedostał się przez Węgry na wschód do Iranu, gdzie służył jako oficer II Korpusu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Gdy doszła do niego wiadomość, że jego ukochany brat Zdzisław zginął 14 września 1941 r., w czasie jednego z lotów bojowych nad Anglią, zachorował na serce. Zmarł 27 lipca 1942 roku w miejscowości Pajtok. Spoczywa na polskim cmentarzu w Khanaquin w Iranie.



**Por. Antoni Janusz** - urodził się w Lesznie w 1902 roku. Kiedy miał 9 lat rodzice przenieśli się do Jarocina. Rodzina Januszków mieszkała w swoim bardzo okazałym domu przy Al. T. Kościuszki. Od najmłodszych lat zafascynowany był sportem balonowym. Ukończył pierwszy w niepodległej Polsce kurs w Oficerskiej Szkole Aeronautycznej w Poznaniu i w wieku 17 lat został

mianowany na stopień podporucznika WP. Jego niezwykle zdolności i odwagę wykorzystano na froncie. W wojnie polsko-bolszewickiej wykonywał zadania specjalne, m.in. z balonu śledził stanowiska artylerii i przemieszczanie się wojsk bolszewickich. Meldunki i szkice sytuacyjne przekazywał do sztabu dowództwa armii. W latach trzydziestych kilkakrotnie uczestniczył w zawodach balonowych o Puchar Gordona Bennetta, należał do najlepszych zawodników na świecie, zajmując trzykrotnie 2. miejsce, a w roku 1938 zwyciężył i zdobył puchar. Był niezwykle popularny wśród społeczeństwa Jarocina, szczególnie wśród młodzieży szkolnej. Był też niezwykle chojnym darczyńcą przeznaczającym spore sumy pieniężne na różne cele społeczne, wspierał wszelkie inicjatywy charytatywne w Jarocinie. Współpracował w tym zakresie z ówczesnymi władzami i organizacjami działającymi w Jarocinie. Po kampanii wrześniowej 1939 roku przekroczył granicę z Rumunią, następnie przez Grecję, Tobruk i Casablankę dotarł do Francji, a po jej klęsce przedostał się do Anglii. Walczył jako pilot w Dywizjonie 303. Wyleczony z ran skierowany został do angielskich sił powietrznych RAF. Po zakończeniu wojny pozostał w Wielkiej Brytanii, gdzie zajmował się m.in. szkoleniem angielskich pilotów. Dosłużył się stopnia podpułkownika. W roku 1949 założył rodzinę - poślubił Jean Oliwer. Kiedy było to możliwe przyjeżdżał do Polski. Zawsze też pamiętał i odwiedzał Jarocin. Antoni Janusz zmarł 28 sierpnia 2000 r. w Lewisham w wieku 98 lat. Zgodnie z wolą zmarłego prochy jego spoczęły na jarocińskim cmentarzu. Pogrzeb z honorami odbył się 16 października 2000 r. Posiadał następujące odznaczenia: Order Polonia Restituta, Krzyż Walecznych i dwukrotnie Krzyż Zasługi oraz odznaczenia i orderzy francuskie i brytyjskie.

Przygotował ANDRZEJ GOGULSKI

▶ W wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku poległo 46 jarociniaków, większość z nich to chłopcy w wieku 18-22 lat, pochodzili z Jarocina i okolicznych wiosek. Przypominamy Ich nazwiska:

Andruszkiewicz Ignacy z Pannienki, Andrzejczak Jan z Komorza k. Żerkowa, Antoszewski Stanisław z Brzostkowa, Bajerowicz Antoni z Ciświcy, Bernacki Marcin z Annapola, Ciszak Antoni z Noskowa, Dziubaczyk Szczepan z Magnuszewic, Feller Ignacy z Racendowa, Giełdzik Władysław z Łowęcic, Goliński Stanisław z Twardowa, Guszczak Stanisław z Kolniczek k. Nowego Miasta n/W, Halas Ignacy z Antonina, Jacewicz Franciszek z Goli, Jackowiak Antoni z Goliny, Joachimiak Ignacy z Lgowa, Kałmucki Antoni z Zakrzewa, Kaźmierczak Wawrzyn z Mieszkowa, Kiczke Tomasz z Wyszek, Kmiec Szczepan ze Słupi, Kraska Stanisław z Chrzana, Kubiak Marcin z Bieździadowa, Kubicki Kasper z Mieszkowa, Kujawa Antoni z Chrzana, Marciniak Antoni z Franowa k. Witaszyc, Matuszczak Ignacy z Siedlemina, Molus Franciszek z Witaszyc, Niewiara Franciszek z Osieka, Nowak Franciszek z Roszkowa, Nowak Józef z Wyszek, Olbiński Franciszek z Mieszkowa, Pachura Antoni ze Strzyżewka, Pilarczyk Tomasz z Jarocina, Przybylski Sylwester z Jarocina, Rzepczyk Jan z Komorza k. Żerkowa, Rebelka Jan ze Strzyżewka, Sikorski Michał z Cielczy, Skiba Jan z Niedźwiad, Stawicki Wojciech z Siedlemina, Szczepaniak Stanisław z Mieszkowa, Szukdlarek Maciej z Chytrowa, Tepeł Franciszek z Jarocina, Walczak Franciszek z Noskowa, Walkowiak Stanisław z Goli, Wawrzyniak Jerzy z Jarocina, Wojtczak Szczepan z Goliny, Ziętek Wojciech z Łuszczanowa.

Cześć Ich pamięci!



## Rower pod ścianą

Odwiedzam go w mieszkaniu. W pokoju pod ścianą stoi wyczynowy rower, kupiony przez sponsora z Jarocina (nowy warty jest ok. 15-20 tys.). Co ciekawe, nie widać żadnych pucharów, ani gabloty z medalami. - Mam już tego tak dużo, że by się nie mieściło - mówi z uśmiechem Szymon Krawczyk. - Moje puchary i medale kolekcjonuje ojciec, dla którego są to ważne pamiątki - dodaje.

## Pierwszy polski mistrz świata

Lipiec był dla młodego sportowca bardzo wyczerpujący, ale na zawsze pozostanie nie tylko w jego pamięci. Najpierw we włoskim Montichiari został mistrzem Europy juniorów w omnium (wielobój kolarski), a z kolegami z drużyny zdobył srebrny medal w wyścigu drużynowym. Tydzień później w Aigle (Szwajcaria) wywalczył złoty medal mistrzostw świata w wyścigu punktowym i został pierwszym Polakiem mistrzem świata juniorów w kolarstwie torowym!

## Mistrzostwa bez „napinki”

- Bardziej nastawialiśmy się na udany występ na mistrzostwach Europy, więc na mistrzostwa świata jechaliśmy już bez „napinki”. Jak się uda zrobić dobry wynik, to świetnie, a jak się nie uda, to zdobędziemy doświadczenie. Nie było wielkiej presji - mówi Krawczyk. - Nie wyszedł nam start drużynowy pierwszego dnia i byliśmy trochę podłamani. Ja swoją szansę miałem jeszcze w wyścigu punktowym. Byłem jednym z faworytów do medalu. Przed rokiem trochę mi zabrakło, byłem czwarty. W wyścigu punktowym wiele zależy od szczęścia. Można być nieco słabszym od innych, a zwyciężyć, bo „zapiesz się” z kimś mocniejszym i dasz dubla (zdublowanie przeciwnika daje 20 dodatkowych punktów - przyp. red.).

## Jednak mistrz

Długo wydawało się, że Krawczyk został „tylko” wicemistrzem świata. Po przekroczeniu mety gratulowano mu srebrnego medalu. - Podczas wyścigu widziałem na tablicy wyników, że Chińczyk ma już ponad 60 punktów (za trzy zdublowania. Krawczyk miał zaliczone dwa duble - przyp. red.). Zastanawiałem się, skąd wzięły się u niego te punkty. Na trzydzieści okrążeń do końca stwierdziłem, że trzeba walczyć o utrzymanie drugiego miejsca, bo zbliżał się do mnie Brytyjczyk. Udało mi się przed nim obronić i byłem zadowolony ze srebrnego medalu. Wróciłem do boxu, rozmawiałem z kolegami i opowiadałem im, jak bardzo chciałem wygrać... I nagle na tablicy wyników pojawiła się informacja, że to jednak ja zwyciężyłem. Radość była wielka - opowiada pierwszy polski mistrz świata.

## Piłkarz? Pływak? Judoka? Kolarz!

Niewiele brakowało, żeby Krawczyk w ogóle nie został kolarzem. Ciągnęło go do sportu więc, jak większość młodych chłopców, zaczął trenować

# Jak piłkarz został mistrzem świata na rowerze

► Tydzień temu skończył osiemnaście lat. Na swym koncie ma już tytuły mistrza Europy i świata juniorów w kolarstwie torowym, ale marzy o karierze na szosie. Szymon Krawczyk, kolejny wielki kolarski talent z Jarocina.

piłkę nożną (w Antonio Jarocin). Nie za długo jednak. Później przerzucił się na pływanie. Krótko ćwiczył też judo. Kiedy w 2011 roku jego kolega Michał Borecki, który trenował kolarstwo w klubie UKS Trójka Jarocin, zaproponował mu, żeby przyszedł do nich na zajęcia, postanowił spróbować swoich sił na rowerze. Jego rodzice nie byli zachwyceni. - Kręcili nosem, mówili mi, że mam sobie dać spokój, że już wszystkiego próbowałem i to nie ma sensu - śmieje się dzisiaj z tego Krawczyk.

## Medal w parze

U Szymona Gruchalskiego w UKS Trójka skupiali się przede wszystkim na kolarstwie górskim, choć ścigali się także na szosie. Właśnie na szosie zdobył pierwszy ważny medal. Z Marcelem Musielakiem (wychowankiem UKS Trójka, dziś ścigającym się w Tarnovii Tarnowo Podgórze) wywalczyli w Żerkowie srebrny krążek w jeździe parami w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików.

W UKS Trójka poznał także Macieja Paterskiego, który już wtedy jeździł w zawodowej grupie kolarskiej we Włoszech, ale kiedy tylko mógł odwiedzał młodszych kolegów ze swojego pierwszego klubu. - Maciej Paterski jest dla mnie nie tylko wzorem, ale także starszym kolegą. Jesteśmy w stałym kontakcie. Piszemy do siebie, dzwoniemy. Jak Maciej jest w Jarocinie, to wspólnie trenujemy - mówi.

## Przenosiny do Kalisza

W 2013 roku Krawczyk przeszedł do KTK Kalisz, gdzie miał lepsze warunki do rozwoju. Tam też zaczął ścigać się na torze. Już w pierwszym roku z kolegami z klubu zdobył złoty medal Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w wyścigu drużynowym. Dwanaście miesięcy później powtórzył ten wyczyn dokładając jeszcze złoto in-

dywidualnie (w omnium). Do tego dorzucił jeszcze dwa krążki na szosie (srebrny w jeździe indywidualnej na czas i brąz w wyścigu ze startu wspólnego).

W 2015 roku reprezentował już Polskę w kolarstwie torowym w mistrzostwach Europy i świata. Wówczas zdobył pierwsze międzynarodowe medale. Srebro i brąz w ME w Atenach. Złoto wywalczył za to w Mistrzostwach Polski Juniorów w Kolarstwie Szosowym (w wyścigu ze startu wspólnego) pokonując starszych rywali. Rok później znów stanął na najwyższym stopniu podium tej imprezy, zostając pierwszym juniorem, który dwa razy z rzędu zdobył tytuł mistrza Polski.

## Rower przez okno

Kiedy wrócił z tegorocznych



mistrzostw świata ze Szwajcarii miał ochotę wyrzucić rower przez okno. Trudno mu się dziwić. - Przed mistrzostwami mieliśmy wyczerpujące zgrupowanie w Zakopanem. W ciągu dwóch tygodni przejechaliśmy około 2.000 km. Żeby dobrze ścigać się na torze, trzeba dużo trenować na szosie. Korzystaliśmy też ze specjalnych pokoi imitujących warunki wysokogórskie, poprawiających wydolność organizmu - opowiada Krawczyk. - Było ciężko, ale zaprocentowało to w mistrzostwach świata i Europy.

## Krótką przerwa

Przerwa od roweru nie trwała długo. Zaledwie tydzień. Wrócił już do normalnych treningów. Są wakacje więc można go zobaczyć na ulicach Jarocina i okolic. We wrześniu pojedzie do Torunia, gdzie chodzi do Szkoły Mistrzostwa Sportowego. W przyszłym roku będzie zdawał maturę. - Uczę się raczej dość średnio - śmieje się Krawczyk. - Praktycznie połowę roku szkolnego nie ma mnie w szkole. Wyjazdy na zawody, zgrupowania. Nie jest łatwo. Największy problem mam chyba z biologią, a moim ulubionym przedmiotem jest oczywiście WF..

## Być jak Paterski, albo jak Gaviria

Szkoła szkołą, ale życiowym celem Szymona jest wyczynowy sport. - Docelowo myślę o ściganiu się na szosie. Z kolarstwa torowego nie da się wyzresztą nie ma nawet takich zespołów, które specjalizowałyby się tylko w jeździe na torze. Maciej Paterski jest dla mnie wzorem. Być może w przyszłym sezonie uda mi się dołączyć do jakiejś grupy kolarskiej. Pewnie akurat nie do CCC (grupa w której ściga się Paterski - przyp. red.), ale mam kilka propozycji - polskich i zagranicznych i postaram się wybrać taką, która pozwoli mi się dalej rozwijać..

Krawczyk z uwagą obserwuje ostatnio występy młodego kolumbijskiego kolarza Fernando Gaviria, który także wywodzi się z toru (jest dwukrotnym mistrzem świata w omnium, a wcześniej zdobywał złoty medal mistrzostw świata juniorów). Kolumbijczyk z powodzeniem ściga się także na szosie. W tym roku wygrał m.in. dwa etapy Tour de Pologne, a na trzech jechał w żółtej koszulce lidera.

## Teraz szosa

Młody jarociński kolarz dwie najważniejsze imprezy w tym roku ma już za sobą. Z obu wrócił ze złotymi medalami. Teraz przygotowuje się do startów na szosie. W wrześniu są mistrzostwa Europy we Francji, a w październiku mistrzostwa świata juniorów w Katarze. - Myślę, że na mistrzostwach świata będę w stanie powalczyć. Trasa jest płaska, ja jestem dość szybki, więc powinienem sobie poradzić. Mistrzostwa Europy rozgrywane będą w bardzo górzystym terenie, a takie mniej mi odpowiada, ale pojedę i tam, skóry nie sprzedam - zapowiada Krawczyk.

PRZEMYSŁAW SZESZULA

OGŁOSZENIE

**Leśniewscy**  
Jarocin ul. Powstańców Włp, 1  
(biuro wycen nowej taboryki mebli)

**MAT. BUDOWLANE**

**KOSTKA BRUKOWA**

**PROMOCYJNE CENY!**

**OPAŁ KLINKIER**  
Czynne w godz. 7.00-17.00  
sob. 7.00-14.00

**kom. 600-600-199**

## NAJWIĘKSZE DOTYCHCZASOWE SUKCESY SZYMONA KRAWCZYKA

### ► 2016

- Złoty medal Mistrzostw Świata Juniorów w Kolarstwie Torowym (wyścig punktowy) - Aigle 2016
- Złoty medal Młodzieżowych Mistrzostw Europy w Kolarstwie Torowym (omnium) - Montichiari 2016
- Srebrny medal Młodzieżowych Mistrzostw Europy w Kolarstwie Torowym (wyścig drużynowy) - Montichiari 2016
- Złoty medal Mistrzostw Polski Juniorów w Kolarstwie Szosowym (wyścig ze startu wspólnego) - Świdnica 2016

### ► 2015

- Srebrny medal Młodzieżowych Mistrzostw Europy w Kolarstwie Torowym (wyścig punktowy) - Ateny 2015
- Brązowy medal Młodzieżowych Mistrzostw Europy w Kolar-

### stwie Torowym (wyścig drużynowy) - Ateny 2015

- Czwarte miejsce w Mistrzostwach Świata Juniorów w Kolarstwie Torowym (wyścig punktowy) - Astana 2015
- Piąte miejsce w Mistrzostwach Świata Juniorów w Kolarstwie Torowym (wyścig drużynowy) - Astana 2015
- Złoty medal Mistrzostw Polski Juniorów w Kolarstwie Szosowym (wyścig ze startu wspólnego) - Sobótka 2015

### ► 2014

- Złoty medal Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Kolarstwie Torowym (omnium) - Wrocław 2014
- Złoty medal Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Kolarstwie Torowym (wyścig drużynowy) - Wrocław 2014
- Srebrny medal Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Kolar-

### stwie Szosowym (jazda indywidualna na czas) - Wałbrzych 2014

- Brązowy medal Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży (wyścig ze startu wspólnego) - Świebodzice 2014

### ► 2013

- Złoty medal Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Kolarstwie Torowym (wyścig drużynowy) - Łódź 2013

**jarocinska.pl**  
Zawsze tam, gdzie Ty